Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, czwartek 17 listopada 1938 Nr 315

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Fala protestów ogarnęła Stany Zjedn.

Nowy Jork, 16. 11. ŻAT. Wczorajsza deklaracja prezydenta Roosevelta przeciwko pogromowi Żydów w Niemczech i potwierdzenie faktu odwołania ambasadora Wilsona w związku z kursem antyżydowskim w Niemczech, przyczyniły się do dalszego spotęgowania akcji antyhitlerowskiej w całym kraju.

Fala protestów i oburzenia opinii amerykańskiej rośnie coraz bardziej.

Delegacja czołowych przywódców kościołów wszystkich wyznań oraz profesorów i dzia łaczy oświatowych wręczyła wczoraj wieczór sekretarzowi stanu Cordel Hullowi oświadczenie protestacyjne z żądaniem zastosowania przez Amerykę

sankcyj gospodarczych przeciwko Rzeszy niemieckiej.

W różnych miastach wystąpili wczoraj z przemówieniami protestacyjnymi senatorowie: Mac Rynold, Narris i Ashold.

Odbywający się obecnie w Nowym Jorku wszechamerykański kongres murzynów wystosował do prezydenta Roosevelta depeszę protestacyjną przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech. Kongres apeluje do prezydenta Roosevelta o umożliwienie większej emigracji żydowskiej Żydów niemieckich do Stanów Zjednoczonych.

W najbliższych dniach nastąpi szereg audycyj radiowych, zgromadzeń i odczytów, poświęconych sytuacji Żydów w Niemczech. Znakomita dziennikarka amerykańska Dorothy Thompson, żona Sinclair Lewisa, ogłosiła w prasie apel w sprawie utworzenia

dziennikarskiego funduszu obrony Grynszpana,

którego celem byłoby uświadomienie opinii amerykańskiej o groźnej sytuacji Żydów w Niemczech, która spowodować mogła zamach w Paryżu. W ramach imprez funduszu dziennikarskiego mają się także odbyć odczyty radiowe o antyżydowskiej akcji eksterminacyjnej w Rzeszy. Jak donosi prasa, p. Thompson otrzymała w odpowiedzi na swój apel tysiące depesz i listów z wyrazami aprobaty za jej inicjatywę.

Nowojorska rada miejska uchwaliła na swym wczorajszym posiedzeniu utrzymaną w ostrym tonie rezolucję protestacyjną przeciwko pogromowi Żydów w Niemczech i antyżydowskiej akcji eksterminacyjnej.

W dzisiejszym, jak się wydaje inspirowanym artykule wstępnym, „New York Times" sugeruje

utworzenie państwa żydowskiego w jakimkolwiek niezaludnionym, lub mało zaludnionym kraju, przy czym pierwszeństwo miałyby kolonie któregokolwiek z państw europejskich.

„New York Herald Tribune" podnosi w dzisiejszym artykule wstępnym znaczenie zainicjowanej przez prezydenta Roosevelta akcji. „Deutsche Staatszeitung", która już w wczorajszym artykule zerwała ze swoimi sympatiami prohitlerowskimi, ogłosiła dziś utrzymany w jeszcze ostrzejszym tonie artykuł wstępny, w którym

potępia przywódców partii narodowo-socjalistycznej i ich wystąpienia przeciwko bezbronnej mniejszości.

Dzisiejsza polityka niemiecka w stosunku do Żydów — pisze ten czołowy dziennik niemiecki w Ameryce — musi być potępiona.

Uchwały gabinetu brytyjskiego w sprawie osiedlenia Żydów niemieckich

Londyn, 16. 11. ŻAT. Na odbytym dziś posiedzeniu gabinetu angielskiego rozważana była sprawa emigracji żydowskiej w związku z sytuacją Żydów w Niemczech. Uchwały gabinetu mają być ogłoszone w najbliższych dniach, przypuszczalnie po uzgodnieniu ich ze stanowiskiem rządów Stanów Zjednoczonych i innych państw. Jak sądzą, uchwały gabinetu idą w kierunku ustanowienia współpracy z rządem Stanów Zjednoczonych, aby w pewnej bodaj mierze przyczynić się do ulżenia losowi Żydów niemieckich. Brane są pod uwagę projekty osiedlenia uchodźców żydowskich z Niemiec na pewnych terytoriach pozostających pod opieką Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i państw południowo amerykańskich. Wykonanie planów po ich skonkretyzowaniu ma być powierzone komitetowi eviańskiemu w Londynie, na czele którego stoi mąż zaufania prezydenta Roosevelta Georg Rublee.

Londyn, 16. 11. ŻAT. W toku wczorajszej konferencji premiera Chamberlaina z przedstawicielami rady dla żydostwa niemieckiego omawiana była sprawa ułatwienia emigracji dzieci żydowskich z Niemiec do Anglii i Palestyny, gdzie dzieci te miałyby otrzymać wychowanie i wyszkolenie zawodowe. Prem. Chamberlain ustosunkował się przychylnie do przedstawionego mu planu.

Londyn, 16. 11. ŻAT. Dzisiejsze „Times" ogłaszają list prezesa zarządu i właściciela tygodnika konserwatywnego „Spectator" sir Evelin Weentcha, który wzywa do powołania do życia bezpartyjnego chrześcijańskiego komitetu dla niezwłocznego podjęcia wespół z przedstawicielami dominiów brytyjskich badania zdolności absorbcyjnych kolonii angielskich. W notatce informacyjnej „Times" zaznaczają, że dla określenia przez rząd angielski polityki w stosunku do uchodźców, konieczne są dwie rzeczy: 1) ścisła współpraca odnośnych resortów rządowych, a więc ministerstwa spraw zagranicznych, wewnętrznych, kolonii, skarbu oraz dominiów z uznanymi organizacjami prywatnymi, zaangażowanymi w akcji pomocy uchodźcom, 2) podjęcie przez dyplomację angielską konieczenych wysiłków u rządu niemieckiego w sprawie uwolnienia kapitałów żydowskich.

Protest rządu holenderskiego w Berlinie

Amsterdam, 16. 11. ŻAT. Rząd holenderski złożył u rządu berlińskiego formalny protest przeciwko zniszczeniu sklepów w Berlinie, Kolonii i Akwizgranie, będących własnością Żydów obywateli holenderskich. Rząd holenderski domaga się odszkodowania za straty.

Rząd holenderski udzielił zezwolenia na osiedlenie w Holandii 200 dzieci żydowskich z Niemiec.

Rewizja procesu Leski na wniosek Urzędu Prokuratorskiego?

Warszawa, 16. 11. (Sin) W bieżącym tygodniu do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek Urzędu Prokuratorskiego w sprawie Szulima Leski, jednego z głównych oskarżonych w procesie przytyckim, skazanego na 8 lat więzienia za zabójstwo. Prokurator w obszernym piśmie wypowiada się za rewizją procesu Leski. Decyzja w tej sprawie zapaść ma na posiedzeniu Sądu Najwyższego w przyszłym tygodniu.

NA POSTERUNKU:

POMOC ŻYDOM NIEMIECKIM

(J. D.) KRAKÓW, 17 listopada.

Istnieją uzasadnione nadzieje, że po ostatnich pogromach w Niemczech wstrząśnięte mocarstwa europejskie nie ograniczą się tylko do słów współczucia, ale podejmą konieczne kroki dla zabezpieczenia Żydów niemieckich przed możliwością powtórzenia się podobnego barbarzyństwa. Prasa przynosi już wiadomości o konkretnych zamierzeniach Anglii, Francji, Holandii i Stanów Zjednoczonych w kierunku ulżenia doli Żydów niemieckich. Dla państw tych wyłania się, oczywiście, jako najbardziej radykalne rozwiązanie problemu — masowa emigracja żydostwa niemieckiego. W związku z tym rozważane są tu i ówdzie możliwości osiedlenia licznych rodzin żydowskich w różnych częściach świata, dyskutowane są środki sfinansowania takiej „wędrówki ludów" i stworzenia dla nich odpowiednich egzystencji ekonomicznych na nowych terenach.

Co z tych wszystkich planów, zamierzeń, pobożnych życzeń i gorączkowych dyskusyj ostoi się, jako rzecz konkretna i przynosząca ze sobą trwałe i całkowite rozwiązanie zagadnienia — tego nie sposób jeszcze w tej chwili przewidzieć. Bodaj największą trudnością w tym względzie jest plątanina pomysłów, wysuwanie często nie realnych kombinacyj i jakaś masowa psychoza, że kwestia przetransportowania 700.000 Żydów do różnych krajów pozaeuropejskich, kwestia sfinansowania tak olbrzymiego ruchu wychodźczego a wreszcie kwestia stworzenia dla tych ludzi jakich takich egzystencji, da się rozstrzygnąć papierowym wnioskiem lub samą tylko dobrą wolą zainteresowanych stron. Nie trzeba zapominać, że ruch emigracyjny do Palestyny, pędzony nie tylko koniecznościami, gospodarczo - politycznymi, ale przede wszystkim niezmiernie silnymi prądami ideowymi, ruch, trwający bezmała 60 lat zdołał osadzić w tym kraju dopiero ponad 400.000 Żydów, mimo, że warunki finansowe, psychologiczne i polityczne kolonizacji palestyńskiej były zawsze nieporównanie łatwiejsze, niż przy jakiejkolwiek innej akcji osiedleńczej. Niemcy, skarżące się jeszcze przed wojną na brak przestrzeni i usiłujące ze swych dawnych kolonij uczynić tereny masowej kolonizacji dla swej ludności; nie zdołały w ciągu 30 lat ulokować w swych koloniach więcej, jak około 25.000 osób. Faszystowskie Włochy wysłały dopiero przed kilku tygodniami 20.000 swych obywateli (wliczając już w tę liczbę rodziny) do Libii, ale dopiero po wieloletnim bardzo starannym przygotowaniu nowych terenów dla kolonizacji, a przede wszystkim po gruntownym przeszkoleniu kandydatów na osadników którzy nadomiar wszystkiego i tak rekrutowali się przeważnie z chłopów.

Organizacja emigracji Żydów z Niemiec, musiałaby pochłonąć wiele, może nawet dziesiątki lat. Rząd niemiecki musiałby się zgodzić na uruchomienie kursów przeszkoleniowych dla przyszłych emigrantów, musiałby pozwolić na ekonomiczne, a nie rabunkowe zlikwidowanie majątków żydowskich i poświęcenie ich nie na cele zbrojeniowe, lecz na cele emigracji własnych obywateli - Żydów. Tymczasem w ciągu tylu lat przygotowań mogą się dziać jeszcze różne rzeczy. Albo regime narodowo socjalistyczny, preliminowany przez Hitlera na tysiąc lat załamie się pod ciężarem własnych nieprawości, szału nienawiści i bezprzykładnego upodlenia, albo też w swym krwawym pochodzie przeciw kulturze i cywilizacji będzie dalej kroczył po głowach żydowskich. W pierwszym wypadku, który przecież wcale nie jest tak nieprawdopodobny, dalsza akcja „ewakuacji" Żydów z Niemiec byłaby bezprzedmiotowa; natomiast przed możliwością drugiego wypadku należałoby Żydów niemieckich zabezpieczyć już teraz, aby Żydzi nie zniszczeli w Niemczech, zanim w ogóle zdołają przygotować się do emigracji.

Dlatego wydaje nam się, że państwa europejskie i Stany Zjednoczone mogłyby Żydom niemieckim przyjść z pomocą na prawdę skuteczną nie tylko przez otwarcie bram imigracyjnych, które, jak każde rozluźnienie więzów, paraliżujących międzynarodowy ruch migracyjny powitane zostanie przez Żydów całego świata z najwyższym entuzjazmem i radością, ale przede wszystkim i doraźnie, przez udzielenie Żydom niemieckim swego obywatelstwa. Niechby Stany Zjednoczone, Anglia i Francja zgodziły się na to, aby Żydzi niemieccy po zrezygnowaniu ze swego dotychczasowego obywatelstwa w Trzeciej Rzeszy otrzymali możność zostania obywatelami amerykańskimi, angielskimi lub francuskimi. Na każde z tych państw wypadłby wcale nie duży kontyngent paszportów. Problem Żydów niemieckich zostałby w ten sposób rozwiązany w drodze natychmiastowej, bez wielkich przygotowań i bez niebezpieczeństwa powtórzenia się pogromów. Gdyby zaś władcy Trzeciej Rzeszy w swym szale niszczenia wszystkiego co żydowskie zechcieli się posunąć do targnięcia się na prawa Żydów, jako obywateli amerykańskich, angielskich lub francuskich, wówczas rządy tych państw mogłyby łatwo w drodze retorsji zastosować odpowiednie represje wobec obywateli niemieckich, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii lub we Francji. Liczba Niemców, obywateli Trzeciej Rzeszy, zamieszkałych w samych tylko Stanach Zjednoczonych, przewyższa kilkakrotnie całą liczbę Żydów niemieckich. A szczególnie Stany Zjednoczone, gdzie co drugi Niemiec trudni się działalnością szpiegowską, nie musiałyby chyba zbyt wiele wytężać się, aby publiczności amerykańskiej wytłumaczyć słuszność i celowość takich represyj.

Nie znaczy to wcale, abyśmy mieli niechętnie odnosić się do planów emigracyjnych Żydów niemieckich. Zagadnienie to winno znaleźć swe rozwiązanie zupełnie niezależnie od realizacji powyższego środka, który traktujemy jako doraźny, bo rokujący, w naszym pojęciu, natychmiastowy skutek. Wszelako emigracja Żydów niemieckich nie powinna stwarzać wrażenia, jakoby następowała ona w rezultacie pogromów antyżydowskich, bo w ten sposób w opinii wielu, bardzo wielu dotychczasowych przeciwników haseł eksterminacyjnych w Niemczech mogłoby to uchodzić za premiowanie antysemityzmu, za chęć przyjścia z pomocą temu regime'owi, który prześladowania Żydów traktuje jako środek szantażu na państwach kulturalnych, aby te „zabrały swoich Żydów".

Reakcja prasy angielskiej

„Czarny dzień Niemiec"

„Times":

„... Kolektywna brutalność, która była niemiecką odpowiedzią na brutalność jednego nieodpowiedzialnego i może półpoczytalnego młodzieńca godzi, podobnie jak i tamta, sama w siebie. Żaden zagraniczny propagandzista, pragnący oczernić Niemcy przed światem, nie mógł by wymyśleć straszliwszej historii podpaleń i bicia, aktów brutalnej przemocy nad bezbronnym i niewinnym narodem, aktów, które okrywają Niemcy hańbą...

Miliony Niemców muszą się wzdragać na ten dyshonor wyczyniony w ich imieniu i przed odpowiedzialnością, którą im kazano dzielić. Ich wpływ, bezwątpienia, waży nie wiele, podobnie jak i dziś oburzenie zagranicy można sobie lekceważyć.

„Angriff", pisząc o prowokacji rozruchów, zamieszcza na naczelnym miejscu monstrualny atak na Churchilla, pod nagłówkiem: Dzieło międzynarodowych podżegaczy — Prosta linia od Churchilla do Grynspana. „Nie jest to przypadek — brzmi artykuł — Grynspan podjął linię wytyczoną przez panów Churchilla, Edena, Duff Coopera i towarzyszy. „Twierdzenie to jest podkreślone przez zamieszczenie fotografij Churchilla, Attlee i Duff Coopera".

„Daily Telegraph":

Niemcy oddały się orgii, która przejmie dreszczem zgrozy cały cywilizowany świat. Pogromy noszą wszelkie znamiona starannego przygotowania i oficjalnej ochrony. Inaczej niesposób wytłumaczyć ich równoczesny wybuch w całym kraju, z osobliwą punktualnością o drugiej nad ranem, jak i dziwne niedołęstwo najsprawniejszej policji świata w przeszkodzeniu powszechnemu plądrowaniu sklepów żydowskich. Aktywność policji była skierowana nie przeciw łupieżcom, ale ich ofiarom, jakoteż osobom robiącym zdjęcia płonących budynków.

Dotychczas zebrane dowody wskazują, że młody zabójca paryski nie miał wspólników. Był to akt odosobniony akt jednostki, jakiego świat żydowski miał wszelkie powody raczej się obawiać niż doń zachęcać. Nazistowski rewanż był jedną z najstraszniejszych rzeczy, jakie się wydarzyły w obecnym stuleciu".

„Daily Express":

Smutny ponad wszelki wyraz jest los Żydów w Niemczech. Jest z nimi sympatia ludności całego świata. Ten nieszczęsny i prawdopodobnie szalony młodzieniec stworzył wrogom tego narodu pretekst, ale napewno nie usprawiedliwienie dla prześladowania i obłupienia Żydów. W takiej chwili jak ta, my w Anglii, winniśmy umocnić w sobie cnotę tolerancji. Trzeba, byśmy się poświęcili służbie tej cnocie.

„Daily Herald":

Nic podobnego temu nie stało się w żadnym kraju od bardzo, bardzo dawnych czasów. A pierwsza refleksja tego musi napełnić obrońców sprawy międzynarodowego porozumienia prawie że beznadziejnością.

Zabójstwo paryskie było tylko iskrą. Stos był ułożony przez pięć lat propagandy i polityki rządu niemieckiego. Rząd świadomie wzniecał uczucia antysemickie, gdzie one przygasały, tworzył antysemitym gdzie go nie było. Prześladował Żydów powolną torturą, którą wielu uważa za wielokrotnie gorszą od jednego opętańczego pogromu.

Z tej polityki wynikło zarówno paryskie zabójstwo jak i groza jego następstw.

„News Chronicle":

Ponieważ doprowadzony do szału prześladowaniami jego bliskich młodzieniec żydowski dopuścił się kryminalnego czynu na niemieckim dyplomacie, pogrom nie mający sobie równego od czasów średniowiecza został w Niemczech zorganizowany z wyrachowaną gruntownością.

Ofiarami jego są nie niebezpieczni wrogowie państwa ale niewinni i zupełnie bezbronni obywatele. Prześladowanie jest podłe i tchórzliwe. Podpaleniami, znęcaniem się i masową histerią nazi demonstrowali swą tylekroć sobie chwalone męstwo i kulturę.

Gdzie takie barbarzyństwo istnieje, nie może być mowy o dojściu do porozumienia między przewódcami Niemiec a ludnością naszego kraju. Każdy Anglik jest zrewoltowany tym sadystycznym wybuchem.

Nie wierzymy, aby cały naród niemiecki mógł być identyfikowany z tymi brutalnymi prześladowcami. Sama gwałtowność wybuchu może prowadzić do reakcji uczuć przeciw nazi, którzy go aranżowali.

„Observer":

Znowu świat stanął wobec niewiarygodnej niemal prawdy o jednym z aspektów niemieckiego charakteru. W tym samym czasie, gdy führer niemiecki położył swój podpis obok podpisu angielskiego premiera, aby jak się zdawało, dać wyraz uroczystemu przedsięwzięciu szukania drogi do pokoju świata przez porozumienie anglo - niemieckie, równocześnie, jednym uderzeniem przyprowadza nawet swych przyjaciół nad brzeg zniechęcenia i desperacji. Dopiero w czerwcu tego roku, gdy poczynały

Francja odrzuca stanowczo jakiekolwiek naruszenie swego imperium kolonialnego

Paryż, 16. 11. PAT. Premier Daladier przyjął dzisiaj rano wiceprzewodniczącego komisji kolonialnej Izby deputowanych Tattingera, który dał wyraz życzeniu komisji wysłuchania premiera na temat aktualnych zagadnień kolonialnych. W sprawie tej prezydium rady ministrów ogłosiło o godz. 13-tej następujący komunikat: Rząd francuski jeszcze przed kampanią w sprawie zagadnień kolonialnych sformułował swe stanowisko w tej sprawie. Już kilka tygodni minęło od chwili, kiedy oznajmiono, iż

Francja sprzeciwi się wszelkiemu naruszeniu swego imperium kolonialnego i że utrzyma stanowczo w całości swe posiadłości w stanie, w jakim powstały one w końcu wojny światowej.

Nie rozpatrywano nigdy żadnej cesji terytorialnej pod tym względem. Rząd ponawia zaprzeczenia, jakie już przeciwstawił fałszywym informacjom, jakoby zagadnienie kolonialne miało być poruszone podczas zbliżających się rozmów francusko-angielskich.

Afryka Południowa gotowa walczyć o zatrzymanie b. kolonii niemieckiej

Londyn, 16. 11. PAT. W Marituburgu wygłosił przemówienie Smuts, który oświadczył, iż Południowa Afryka jest gotowa do obrony swych żywotnych interesów oraz Południowo-Zachodniej Afryki do ostateczności. Prowincja Południowo-Zachodniej Afryki, dodał Smuts, została powierzona przez Ligę Narodów Związkowi Południowo-Afrykańskiemu, który gotów jest walczyć o nią, uważając, iż jest ona konieczna dla jego bezpieczeństwa.

Min. Pirow przybywa do Berlina

Berlin 15. 11. PAT. W czwartek po południu przyjeżdża do Berlina na kilkudniowy pobyt południowo-afrykański minister obrony i gospodarki Pirow. Przyjęty on będzie przez kanclerza Hitlera, feldmarszałka Georinga, min. von Ribbentropa, ministra gospodarki Funka, szefa sztabu i dowódcę sił zbrojnych gen. von Keitla i szereg innych wybitnych osobistości.

Polityczne koła niemieckie przywiązują do tej wizyty dużą wagę. Przypuszczają tu bowiem, iż osobiste zetknięcie z przedstawicielem rządu południowo-afrykańskiego bezpośrednio po jego pobycie w Londynie przyczynić się może znacznie do wyjaśnienia stanowiska związku południowo-afrykańskiego do kolonialnych rewindykacji Niemiec.

Pirow nie ma czasu na dementi...

Londyn, 16. 11. PAT. W wywiadzie z korespondentem Reutera, w związku z różnymi pogłoskami, jakie ukazały się w prasie, minister obrony narodowej Związku Południowo-Afrykańskiego Pirow, który dziś wieczorem udaje się do Niemiec, oświadczył, iż podczas swego pobytu w Londynie był tak zajęty, iż nie miał ani chęci, ani czasu zajmowania się różnymi pogłoskami, ukazującymi się w prasie na temat jego wizyty w Londynie i podróży do Niemiec.

Arnold Zweig ranny w katastrofie samochodowej

Jerozolima, 16. 11. ŻAT. W katastrofie samochodowej niedaleko Petach Tikwy został wczoraj ranny wybitny żydowsko - niemiecki powieściopisarz Arnold Zweig, który został umieszczony w szpitalu w Petach Tikwie. Syn Zweiga, który towarzyszył ojcu, jest lekko ranny.

Władze emigracyjne wydały certyfikat dla cadyka z Czortkowa, który mieszka w Wiedniu.

Aresztowanie 70 Arabów

Jerozolima, 16. 11. PAT. Podczas rewizji dokonanej w 9-ciu wioskach w Galilei, aresztowano 70 Arabów. Policja znalazła podczas rewizji wielkie ilości broni i amunicji.

Jerozolima, 16. 11. ŻAT. W Haifie terroryści podpalili wczoraj wieczór budynek, w którym mieszczą się biura Pica. Straty są znaczne.

Nowy gabinet węgierski

Budapeszt, 16. 11. PAT. Dziś przed południem odbyło się zaprzysiężenie nowego gabinetu premiera Imredy.

Anglia uznała podbój Abisynii

Rzym, 16. 11. PAT. Ambasador brytyjski lord Perth udał się dzisiaj rano do pałacu Chigi, aby zawiadomić rząd włoski o uznaniu przez W. Brytanię podboju przez Włochy Abisynii.

Lord Perth wręczył ministrowi Ciano listy uwierzytelniające, którymi król angielski akredytuje go przy dworze Wiktora Emanuela, króla włoskiego i cesarza Etiopii.

* * *

Rzym, 16. 11. PAT. Dziś o godzinie 17-tej w pałacu Chigi w sali zwycięstw odbył się uroczysty akt podpisania deklaracji włosko-angielskiej, wprowadzającej w życie układy włosko-angielskie z dnia 16 kwietnia bieżącego roku.

Aktu podpisania dokonali ambasador W. Brytanii przy Kwirynale lord Perth i minister spr. zagranicznych hr. Ciano. Na uroczystości obecni byli zaproszeni dziennikarze zagraniczni i włoscy.

Deklaracja powołuje się na protokół z dnia 16 kwietnia bieżącego roku i stwierdza, że układy oraz deklaracje wskazane w tym protokole wchodzą w życie w dniu dzisiejszym. Ogłoszony w tej sprawie komunikat informuje ponadto, że hr. Ciano i lord Perth wystosowali 2 odrębne noty do egipskiego charge d'affaires w Rzymie, zawiadamiające go o wejściu w życie deklaracyj z dnia 16 kwietnia roku bieżącego, dotyczących jeziora Tana i Kanału Suezkiego.

Egipski charge d'affaires Omar odpowiedział na to zawiadomienie 2 notami wystosowanymi do hr. Ciano i lorda Pertha. Noty te przyjmują do wiadomości doniesienie Anglii i Włoch. Dokumenty dotyczące Egiptu podpisane były bezpośrednio po podpisaniu deklaracyj angielsko-włoskich.

Londyn, 16. 11. PAT. Amb. włoski Grandi odwiedził dzisiaj rano na Downingstreet sir John Simona. Reuter zaznacza, iż wizyta ta pozostaje prawdopodobnie w związku z ratyfikacją angielsko-włoskiego układu.

„Czarny dzień Niemiec“

(Dokończenie ze str. 2-giej).

się ważyć losy pokoju i wojny, rząd niemiecki uznał za właściwe zaaranżować jedną z periodycznych orgii antyżydowskich, przy akompaniamencie brutalności i okrucieństwa jakie przechodzi zrozumienie normalnego ludzkiego stworzenia. A teraz, w sytuacji jeszcze delikatniejszej, dopuszcza do nowej nieludzkiej furii, gorszej niż wszystko co się dotąd wydarzyło.

„Sunday Times“:

Jaka będzie przyszłość tych Żydów? W podjęciu kroków dla uczynienia w miarę naszych możności potrzebom uchodźtwa, starajmy się uniknąć krótkowzroczności. Jedynym trwałym rozwiązaniem dla żydostwa jest Siedziba Narodowa. Żydzi wszędzie są mniejszością; gdzieś, w jakiś sposób musi się znaleźć bezpieczny schron dla tych, którzy pod naporem skrajnego nacjonalimu i nienawiści rasowej pędzeni są poprzez wszystkie granice. Jest to problem równie doniosły jak palący. Nie ma dla nas ucieczki przed tym problemem.

Otwarcie linii kolejowej Zory—Pszczyna

Katowice, 16. 11. PAT. Otwarcie dla ruchu publicznego nowobudowanej linii kolejowej Zory—Pszczyna nastąpi 21 bm. Kursować będą na tej linii 4 pary pociągów pasażerskich. Pociągi zatrzymywać się będą na trzech przystankach: Rudziczka, Suszec i Nędostowice.

W obozie koncentracyjnym w Buchenwald

Londyn, 16. 11. ŻAT. Powołując się na pewne źródła, berliński korespondent „Daily Telegraph“ informuje, że spośród Żydów masowo aresztowanych w Niemczech w czasie między czerwcem a połową sierpnia i osadzonych w obozie koncentracyjnym w Buchenwald, 146 osób skatowano na śmierć.

Pogłoska o zaproszeniu b. muftiego do Londynu

Londyn, 16. 11. ŻAT. Dzisiejsza „News Chronicle“ informuje, że biorąc pod uwagę, iż udział byłego muftiego Jerozolimy w projektowanych rozmowach londyńskich między Arabami a Żydami przyczyniłby się w znacznym stopniu do powodzenia tych rozmów(!!?), urząd kolonialny rozważa obecnie sprawę zaproszenia b. muftiego do Londynu.

Z pobytu króla Karola w Londynie

Londyn, 16. 11. PAT. Król Karol i wielki wojewoda Michał byli dziś gośćmi lorda majora i korporacyj londyńskich w Guild Hall. W wydanym bankiecie wzięło udział szereg ministrów, wicehrabia Gort, szef sztabu generalnego wojsk lotniczych Nevall oraz wielki lord admiralicji Little.

Londyn, 16. 11. PAT. Król Karol i wielki wojewoda Michał przyjęli dziś rano w pałacu Buckingham wszystkich ambasadorów i posłów akredytowanych przy dworze brytyjskim.

* * *

Londyn, 16. 11. PAT. Komunikują urzędowo, że król Jerzy nadał królowi rumuńskiemu Karolowi order podwiązki, a następcy tronu wielkiemu wojewodzie Michałowi — wielki krzyż królewski orderu Wiktorii.

Królowa Maud poddała się operacji

Londyn, 16. 11. PAT. Królowa Norwegii poddała się dziś w jednej z tutejszych klinik operacji jamy brzusznej. Stan zdrowia królowej nie budzi obaw.

Londyn, 16. 11. PAT. O godz. 16-tej przybył do Londynu król norweski Haakon, którego żona, królowa Maud, była dzisiaj operowana

PRZEGLĄD PRASY

Ponure akordy

Życie publiczne naszych czasów uległo takim przeobrażeniom i takim przewartościowaniom, a pojęcia etyczne są tak rozciągliwe, że znajdują się ludzie, którzy spoglądają z podziwem, albo też z zazdrością na wyczyny hitlerowskie. Przy tej sposobności wytwarza się wyraźna granica cywilizacji i kultury.

Obok grup potępiających i aprobujących prześladowania istnieje jeszcze trzecia grupa, która chciała by i potępić i aprobować, chce ona „zrozumieć", ale równocześnie ma „zastrzeżenia", razi ją niemoralność ale „nie dziwi się" pewnym wyczynom. Chciała by po prostu siedzieć na dwóch stołkach: dobrze jest, że się Żydów prześladuje, ale źle jest, że moralność na tym cierpi. Takie siedzenie na dwóch stołkach jest naturalnie pozycją niewygodną. To też publicyści, którzy obrali taką drogę oceny wydarzeń w Niemczech znajdują się w osobliwej sytuacji.

„Głos Narodu" zamieszcza artykuł wstępny poświęcony sprawie żydowskiej, w którym m. in. pisze:

> III Rzesza jest w trakcie zrywania więzów, które życiu gospodarczemu i kulturalnemu Niemiec nałożyli Żydzi. Nie zawsze możemy pochwalać metody tej akcji, ale uznajemy jej cel: wyzwolenie Niemiec z niewoli żydowskiej...

Jak widać, „Głos Narodu" stara się „zrozumieć". Jak wiadomo, Trzecia Rzesza walczy z chrześcijaństwem. I hitlerowcy często powtarzają tego rodzaju argument: „Trzecia Rzesza jest w trakcie zrywania więzów, które życiu kulturalnemu Niemiec nałożyło chrześcijaństwo. Nie zawsze możemy pochwalać — mówią często oficjalni przywódcy Trzeciej Rzeszy — metody tej akcji, ale uznajemy jej cel: wyzwolenie Niemiec „Głos Narodu" mówi tak samo tylko o Żydach. Jeżeli zaś przy tej sposobności deklamuje o moralności, to powinien chyba już z doświadczeń chrześcijaństwa w Niemczech wiedzieć, że moralność może być jedna. Nie można jej stosować w jednym wypadku, a w drugim zarzucać, nie można nawoływać do moralności, gdy chodzi o jedną grupę ludzi, a aprobować niemoralność, gdy chodzi o drugą grupę ludzi. A swoje uwagi uzupełnia publicysta z „Głosu Narodu" takimi wywodami na temat „żydowskiej taktyki":

> Oto od lat już kilku w Niemczech sroży się prześladowanie Żydów. Od lat paru prowadzi III Rzesza eksterminacyjną walkę z żydostwem. Cóż Żydzi robią? Część z nich opuściła ten „dom niewoli", ale znaczna ich część pozostała i dalej próbuje prowadzić swoje interesy. Równocześnie światowe żydostwo raz po raz podnosi gwałt wobec całego świata i rzuca na Hitlera klątwy.
>
> Nie rozumiemy tej taktyki Żydów... Żydzi są „gośćmi" na ziemi niemieckiej. Tak samo, jak są „gośćmi" na polskiej ziemi. Gościna została im wymówiona. Nie ma co do tego żadnej wątpliwości. Cóż w takim razie pozostaje im innego, jeśli nie likwidacja interesów (choćby ze stratą) i — emigracja? Część Żydów niemieckich to zrobiła. Ale nie wszyscy. Dlaczego? Dlaczego tkwią jeszcze ciągle w państwie, które ich nie chce? Czy robiąc to, sami nie wyzywają prześladowców?

„Dlaczego?" — Tak może pytać tylko ktoś bardzo naiwny lub nie orientujący się zupełnie w sytuacji. Jeśli już pominiemy prawo Żydów, brutalnie podeptane — a takie podeptanie prawa mści się, — to i tak jeszcze pozostanie jedna kwestia: niechże publicysta „Głosu Narodu" weźmie do ręki mapę i niechże wskaże jedno miejsce, gdzie Żydzi mogą emigrować. Przecież dziś w obliczu zamkniętych bram wszystkich krajów pytanie „dlaczego", wystosowane pod adresem Żydów brzmi naiwnie. A stanowi ono jeszcze jeden ponury akord w chórze ponurych głosów, dochodzących do nas w ostatnich czasach.

Uroczystości żałobne dla uczczenia pamięci Dra Ozjasza Thona

w drugą rocznicę Jego zgonu

W związku z przypadającą na niedzielę, 20 bm. drugą rocznicą zgonu nieodżałowanej pamięci Przywódcy żydostwa polskiego Dra Ozjasza Thona, odbędzie się w Krakowie szereg uroczystości żałobnych dla uczczenia Jego pamięci.

* * *

W sobotę o godz. 8 wieczór odbędzie się w wielkiej sali Kahału krakowskiego uroczysta akademia żałobna, urządzona staraniem młodzieży A. H. H. „Akiba". Na program akademii złożą się przemówienia kuratora „Akiby" dra Chaima Hilfsteina, dra Eliasza Tischa, prof. M. Szmulewicza i produkcje artystyczne.

* * *

W niedzielę, dnia 20 listopada br. o godz. 12 w południe w Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie 1 odbędzie się Uroczyste Nabożeństwo Żałobne, urządzone staraniem Wydziału Stowarzyszenia Żydów Postępowych w Krakowie.

* * *

Egzekutywa Org. Syjonistycznej organizuje po nabożeństwie żałobnym pochód na grób bł. p. Dra Ozjasza Thona. Nad grobem przemówi wiceprezes Egzekutywy Dr Szymon Feldblum.

* * *

W niedzielę o godz. 4.30 po południu odbędzie się staraniem Kom. Lok. Organizacji Syjonistycznej w Krakowie w sali Kahału Manifestacja żałobna młodzieży żydowskiej dla uczczenia pamięci zmarłego Przywódcy.

Przemawiają: Rabin Dr H. Pfeffer, Mgr E. Rosthal i Prof. M. Szmulewicz. El Mole Rachmim odśpiewa Prof. B. Sperber. Recytują: Maria Billiżanka i Róża Grünfeldówna. Uczestniczą chóry org. „Akiba", „Histadrut Hanoar Hechaluci" i „Hanoar Hacijoni".

Włączenie dalszych ziem odzyskanych od Czechosłowacji -- ogłoszone w Dzien. Ust.

Warszawa, 16. 11. PAT. W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 87 z dn. 16 bm. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 listopada 1938 r. o zjednoczeniu z Rzecząpospolitą Polską ziem, odzyskanych w listopadzie 1938 r. i o rozciągnięciu na te ziemie mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych.

Artykuł pierwszy wspomnianego dekretu głosi:

Ziemie odzyskane we frydeckim, czadeckim, w Jaworzynie spiskiej, w Pieninach, w dolinie Popradu oraz w źródłowisku Udawy, stają się z dniem objęcia ich przez władze polskie nierozdzielną częścią Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 2. Ziemie, wymienione w art. 1, otrzymują wspólny z Rzecząpospolitą Polską ustrój konstytucyjny i wspólną organizację władz.

Art. 3 (1) Ziemie, odzyskane we frydeckim i w czadeckim, włącza się do województwa Śląskiego. Na ziemie te rozciąga się moc obowiązującą ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego.

2) ziemie odzyskane w Jaworzynie spiskiej, w Pieninach oraz w Dolinie Popradu włącza się do Województwa Krakowskiego.

3) ziemie odzyskane w źródłowisku Udawy włącza się do Województwa Lwowskiego.

Art. 4. Przepisy obowiązujące dotychczas na tych ziemiach, wymienionych w art. 1, należy stosować z uwzględnieniem nowego stanu prawnego.

W artykułach 5-tym i 6-tym wymienione są akty ustawodawcze, których moc obowiązująca rozciągnięta zostaje na wspomniane wyżej ziemie.

W myśl przepisów art. 7go na ziemiach wymienionych w art. 1 stosuje się odpowiednio:

1) przepisy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1938 r. o przerachowaniu zobowiązań opiewających na walutę czesko-słowacką z tą zmianą, że termin, od którego waluta czeska przestanie być prawnym środkiem płatniczym na poszczególnych obszarach ziem, wymienionych w art. 1, określi rozporządzenie ministra skarbu.

2) przepisy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 listopada 1938 r. o tymczasowym uregulowaniu ubezpieczeń społecznych na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego.

Art. 8. Stosunki i stanowisko prawne osób, pozostających w służbie państwa na ziemiach wymienionych w art. 1 określają przepisy polskie.

Art. 9. 1) Na ziemie, wymienione w art. 1, rozciąga się właściwość miejscową następujących Sądów Okręgowych:

1) na ziemie we frydeckim i w czadeckim — właściwość Sądu Okręgowego w Cieszynie.

2) na ziemie w Jaworzynie spiskiej, w Pieninach i w dolinie Popradu — właściwość Sądu Okręgowego w Nowym Sączu.

3) na ziemie w źródłowisku Udawy — właściwość Sądu Okręgowego w Jaśle.

2) Właściwość miejscową Sądów Grodzkich dla ziem, wymienionych w art. 1, określi rozporządzenie ministra sprawiedliwości.

Końcowy artykuł głosi, że dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Było by nieszczęściem

Pisząc o wypadkach w Trzeciej Rzeszy, zaznacza „Kurier Polski":

> Byłoby jednak wielkiem nieszczęściem, gdybyśmy w słusznem dążeniu do zapewnienia narodowi należnych mu praw, mieli ulegać sugestii przykładu, który nie cofa się przed ugruntowaniem tych praw na bezprawiu moralnem.
>
> Byłoby to nieszczęściem zarówno dlatego, że pójście drogą kompromisów z sumieniem stałoby poniżej naszej godności, poniżej tradycyj i przeznaczeń nacjonalizmu polskiego, jak i dlatego, że kruchą jest trwałość szczęścia, czy to indywidualnego czy też zbiorowego, które wzniesiono na gruncie, podminowanym przekleństwem krzywdy.
>
> Z tych względów przemilczanie przez dużą część prasy moralnej strony ostatnich wydarzeń niemieckich wydaje nam się błędem. Tem większym, że szeroka opinia skłonna jest identyfikować milczenie z aprobatą; jak w tym wypadku — z aprobatą nietylko celu, ale i środków.

Byłoby to nieszczęściem jeszcze z innych względów. Nikt jeszcze drogą niszczenia i deptania praw nie uzyskał niczego pozytywnego. A tylko ludzie krótkowzroczni mogą patrzeć na hitleryzm jako na wzór. Pogromy, eksterminacja są zawsze i wszędzie widomym znakiem upadku i bezsiły.

(Ro)

APOLINARY HARTGLAS

11 listopada, 10 listopada i prof. Stroński

Każdy kraj, każdy naród obchodzi swoje uroczystości na swój sposób. Polska obchodziła w d. 11 listopada dwudziestolecie swojego państwowego zmartwychwstania. Obchodziła ten dzień z powagą, z godnością, przy radosnym udziale wszystkich swoich obywateli, bez różnicy wyznania i rasy, spoglądając z dumą na przebytą drogę, obliczając osiągnięcia i zdobycze gospodarcze. Niemcy święciły dwudziestolecie swej porażki i upadku w dniu 10 listopada w świetle łun płonących synagog, przy akompaniamencie jęków katowanych Żydów, brzęku szyb i wycia zorganizowanych band pogromczyków, potwierdzając światu, że upadek militarny na pobojowiskach francuskich był tylko początkiem dalszego upadku moralnego i kulturalnego.

Cały świat z odrazą i oburzeniem przygląda się odrodzeniu najgorszych tradycji ciemnego średniowiecza w kraju Goethego i Kanta. Wyćwiczone we wstydliwym podpaleniu Reichstagu karnie zorganizowane bojówki, t. zw. Brandkommando, tym razem już jawnie podpalały świątynie żydowskie. Żywe zawsze w duszy Niemca poczucie porządku powodowało, że przed podpaleniem usuwano co najcenniejsze rzeczy z synagóg, ne quid detrimenti poniósł zgłodniały a pusty skarb Rzeszy. Na miejsce świętokradztwa sprowadzano pod przymusem Żydów, żeby móc się naigrawać z ich bólu. Nie było nawet tej pobudki, jaka w analogicznych wypadkach kierowała zarządzeniami tłumów w średniowieczu: dążenia do przekonania Żydów o bezsilności ich Boga i nawrócenia ich na prawdziwą wiarę. Ale mordowano następnie Żydów zupełnie, zupełnie jak w średniowieczu, i na wzór średniowiecza ograbiono ich, nazwawszy rabunek współcześnie kontrybucją. A czyniono to tak systematycznie, z tak prawidłowym podziałem ról i czynności, że trzeba mieć już zupełnie miedziane czoło, by móc opowiadać światu o „spontanicznym" odruchu mas. Zresztą, powołanie się na odruch „mas" jest bodaj największą krzywdą, uczynioną narodowi niemieckiemu, największym, niezasłużonym oszczerstwem, naród bowiem z tym całym barbarzyństwem nie miał nic wspólnego. Nikczemną robotę wykonywały wyłącznie zorganizowane i zdeprawowane moralnie bojówki partyjne, pod których podkutym batem jęczy spętany i bezbronny naród niemiecki.

Z obrzydzeniem spogląda cały cywilizowany świat na to przebudzenie się najgorszego zwierzęcia w człowieku, godzące dzisiaj w Żydów, ale grożące jutro tym samym katolikom ,pojutrze ewangelikom i innym — w miarę potrzeby zapełnienia coraz bardziej rosnącej pustki w skarbcu Trzeciej Rzeszy. A gdy i te wszystkie źródła grabieży zostaną wyczerpane, wtedy pozostanie jedna tylko jeszcze droga: rzucenie się na kwitnące kraje sąsiadów. Jeszcze raz wykazano światu, że nie masz właściwie różnic pomiędzy bolszewizmem moskiewskim a niemieckim. Tu i tam te same metody — tylko w Moskwie potraktowano odrazu wszystkich burżujów jednakowo, a w Niemczech współczesnych początkowo zabrano się do Żydów, rezerwując sobie innych na przyszłość. Piękne perspektywy dla krajowców w koloniach, których zwrotu domaga się teraz Rzesza!

Ze zgrozą i oburzeniem spogląda świat na tę ohydną orgię. A sztab nazistyczny już stara się zapobiec niemiłym odgłosom w parlamentach i grozi, że poruszy w Reichstagu politykę angielską w stosunku do Arabów w Palestynie. Nie wątpimy, że ci, co tym grożą, czują się znacznie bliżsi kulturą i duchem mordercom kobiet i dzieci żydowskich w Tyberiadzie, mężnym rycerzom ciskającym zza węgła bomby do żydowskich sierocińców — niźli Żydom, czy Anglikiom. Ale jeżeli cierpią i Arabowie, to dużą część winy ponosi w tym Trzecia Rzesza, która podburza Arabów do zwierzęcych czynów, dostarcza im broni i pieniędzy, organizuje terrorystów, za których potem pokutować musi i spokojna ludność arabska.

Cały świat się wzdryga, ale pan St. St. w „Kurierze Warszawskim", alias prof. Stroński, nie ma w obecnej chwili innego zmartwienia, jak tylko to, że Grynszpana nazwała prasa francuska „Polonais". Istotnie, nie jest on Polakiem, i bynajmniej nie chce za takiego uchodzić i nie krzywdy Polaków chciał pomścić swym nierozważnym czynem. Ale nie ma się czego wstydzić Grynszpan i nie mamy czego się wstydzić my, Żydzi. A i p. Stroński nie ma się czego tak oburzać na brak orientacji politycznej w prasie francuskiej. Gdy ongiś prasa polska pisała o filozofie Bergsonie „nasz sławny rodak", p. Stroński się nie oburzał. Gdy tak samo pisano o wynalazcy teorii witamin, doktorze Funku — nie oburzał się. Gdy Hubermana nazywano „naszym wielkim polskim skrzypkiem" — nie oburzał się. Pamiętam dobrze, gdy o zapomnianym dzisiaj w nędzy rzeźbiarzu Gabowiczu, lub o śpiewaczce Reginie Pinkert ten sam „Kurier Warszawski" pisał, jako o „naszych sławnych rodakach". Gryszpan nie popełnił czynu bandyckiego, zbrodni dla celów zysku. Popełnił zbrodnię z rozpaczy, do chodząc krzywdy zresztą nie tylko Żydów, lecz i t. zw. aryjczyków półkrwi. A więc dochodził krzywdy i tych, których matki były Żydówkami, chociaż ojciec był aryjczykiem. O tym prof. Stroński powinien był pamiętać, już chociażby ze względu na swoje pochodzenie. Ani Strońskiemu, ani Piaseckiemu nie przystoi ciskać błotem w Grynszpana. Bo i ich chciał on pomścić, ryzykując własne życie. Raczej w mankiet powinni go buchnąć.

Każdy reaguje na zjawiska życiowe na swój sposób, jaki odpowiada jego moralnemu obliczu. Inaczej reaguje Polska. Inaczej Niemcy. A inaczej reagują ci wszyscy, co się wstydzą krwi żydowskiej, jaka w ich żyłach krąży, tę krew nienawidzą i pamięć o niej chcą utopić w nienawiści do swych niearyjskich współbraci.

Smieszne pretensje i groźby

Samozwańczy „komitet arabski" stawia warunki

Jerozolima. 16. 11. PAT. Naczelny komitet arabski w Palestynie opublikował znamienną deklarację, stanowiącą niejako odpowiedź na raport komisji Woodheada w sprawie podziału Palestyny.

Komitet ten został, jak wiadomo, rozwiązany w roku 1937, a większość jego członków przebywa obecnie na wygnaniu, bądź też jest zesłana, mimo to jednak komitet walczy stale o odzyskanie praw, jakie miał przed rozwiązaniem i w rzeczywistości kieruje ruchem powstańczym w Palestynie.

Przywódcy arabscy w ogłoszonej deklaracji nie odmawiają swego udziału w rokowaniach dotyczących sprawy palestyńskiej, przypominając, że Arabowie wyrazili już swego czasu zadowolenie, iż rząd brytyjski wszedł na drogę rokowań pokojowych, do których winny być zaproszone wszystkie kraje arabskie, albowiem sprawa arabska obchodzi cały świat arabski. Dlatego też naczelny komitet arabski z rezerwą odnosi się do decyzji, wyłączającej z rokowań tych Syrię i Liban, będące pod mandatem francuskim. Deklaracja arabska odmawia(!) Anglii prawa poszukiwania takiego rozwiązania sprawy, któreby uwzględniało poprzednie zobowiązania W. Brytanii wobec Żydów, ponieważ, zdaniem Arabów, zobowiązania te opierają się na uzurpowaniu sobie praw stron trzecich. Z obowiązań angielskich wobec Żydów Arabowie nie mogą (!) uznać ani za podstawę do rozwiązania sprawy w drodze interwencji, ani za podstawę do rokowań.

Co się tyczy szczegółów przyszłego porozumienia żydowsko arabskiego, naczelny komitet arabski uważa, że nie będzie mógł rozważać ich, dopóki Żydzi upierać się będą przy swych nieprawnych(!!) ambicjach, odnośnie Palestyny. Przywódcy arabscy uznają prawa Żydów do swobodnego i spokojnego życia wśród Arabów w Palestynie i w uznawaniu tego prawa widzą możliwości dojścia do ugody między obu narodami. Przyszłe rokowania, winny — według deklaracji — opierać się na podstawie narodowego paktu arabskiego — który przyznawałby te prawa Żydom, zawierał by zakaz(!!) imigracji żydowskiej i zastąpiłby stan dotychczasowy systemem mandatowym, na wzór sojuszu angielsko-irackiego i francusko syryjskiego.

W dalszym ciągu deklaracji Arabowie odmawiają (!) Żydom prawa uczestniczenia w rozmowach, dotyczących Palestyny, a następnie poddają krytyce ograniczenia, poczynione w składzie delegacyj arabskich do rokowań w tej sprawie. Deklaracja stwierdza, że członkowie naczelnego komitetu są jedynymi (!!!) reprezentantami upoważnionymi do obrony praw Arabów. Gdyby obecne rokowania nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów, od powiedzialność za ich niepowodzenia spadła by w tych warunkach na rząd brytyjski i Żydów. Naczelny komitet arabski oświadcza w końcu, że nie zgodzi się na żadne rozwiązanie, któreby było narzucone przemocą.

Protesty przeciw pogromom żydowskim w Niemczech

Oświadczenie Neville Laski'ego. — Oburzenie opinii w Szwecji

Londyn, 16. 11. ŻAT. Prezes Board of Deputies, Neville Laski, ogłosił w londyńskiej „Zeit“ utrzymane w ostrym tonie oświadczenie protestacyjne przeciwko okrutnemu pogromowi Żydów niemieckich. Wszyscy, pisze Laski, jesteśmy do głębi wzburzeni groźnymi wieściami o cierpieniach niewinnych Żydów niemieckich, mężczyzn, kobiet i dzieci. Od czasów najbardziej ponurego średniowiecza nie zaszło nic takiego w świecie, by porównać się dało z tymi okrucieństwami, które wywołać muszą najgłębsze oburzenie każdego kulturalnego człowieka. Przewódcy żydowscy czynili największe wysiłki, aby ulżyć straszliwej niedoli Żydów niemieckich. Jakkolwiek groźnie się przedstawiają wydarzenia w Niemczech, nie wolno nam tracić równowagi i otuchy, i wytężyć musimy wszystkie nasze siły w obronie nieszczęśliwych naszych braci, których gorzki los wywołał tyle sympatii i współczucia w całym świecie. Przekonany jestem, że dziejące się w Rzeszy rzeczy poruszą sumienie świata i skłonią go do odwrócenia się od państwa, które popełnia tak barbarzyńskie akty gwałtu w stosunku do bezbronnych i niewinnych ludzi.

Sztokholm, 16. 11. (ŻAT) Wypadki niemieckie miały bardzo silny odgłos na terenie Szwecji. Wszystkie pisma omawiają pogromy żydowskie w Niemczech i potępiają okrutne traktowanie Żydów. Liberalno-mieszczański dziennik „Sztockholms Tidningen“, znany ze swej orientacji proniemieckiej, zaznacza w artykule wstępnym, że wydarzenia w Rzeszy wywołują uczucia oburzenia i protestu. Smutny jest — pisze dziennik — widok budzących się prymitywnych uczuć zemsty, charakterystycznych dla epoki pogaństwa. Lynch Murzyna na dzikim Zachodzie amerykańskim przez rozbestwiony tłum budzi protest całego świata. Wielokrotnie silniejsza musi być reakcja na groźne wypadki niemieckie. Konserwatywny „Svenska Dagbladet“ zamieszcza płomienny apel wybitnego szwedzkiego krytyka literackiego Frederyka Bööka o akcję ratunkową dla Żydów. Wiadomości z Niemiec — pisze Böök — wywołać muszą żałobę u wszystkich szczerych przyjaciół narodu niemieckiego. Świat cały przyczynić się musi do znalezienia wyjścia z impasu i umożliwić imigrację Żydów niemieckich do kilku krajów.

W Izbie Gmin -- o Palestynie

Jakie zapewnienia otrzymał rząd Iraku? — Sprawa muftiego. — Zobowiązania wobec Stanów Zjednoczonych

Londyn, 16. 11. ŻAT. Na posiedzeniu Izby Gmin labourzysta Tom Williams zainterpelował premiera, jakiego rodzaju zapewnienia otrzymał rząd Iraku w kwestii przyszłej polityki palestyńskiej. W odpowiedzi podsekretarz stanu w Foreign Office, Butler, oświadczył, że

ani rząd Iraku ani żadnego innego państwa nie otrzymał w sprawie przyszłej polityki palestyńskiej żadnych zapewnień

prócz zawiadomienia, że rząd angielski jest zawsze ożywiony życzeniem rozwiązania kwestii palestyńskiej w duchu sprawiedliwości dla wszystkich stron zainteresowanych, i że stanowisko, wypowiedziane w tej sprawie przez rząd Iraku, wzięte będzie pod uwagę.

Labourzysta W. Leach interpeluje premiera, czy rząd w porozumieniu z innymi rządami podejmuje kroki w celu przeciwdziałania intrygom b. muftiego Jerozolimy na terenie Palestyny oraz zapobieżenia przemytowi broni do tego kraju. Podsekretarz stanu Butler oświadcza, że rząd przez cały czas jest w kontakcie z rządem francuskim w sprawie działalności muftiego i że utrzymuje kontakt także z państwami, sąsiadującymi z Palestyną, celem nie dopuszczenia do przemytu broni do Palestyny.

Poseł Leach: Czy rząd jest zawsze świadom zobowiązań wobec Stanów Zjednoczonych, które bronią swych interesów w sprawie Palestyny.

Butler: Tak, sir.

Depesza M. M. Usyszkina do sędziego Brandeisa

Londyn, 16. 11. ŻAT. Przewodniczący A. C., M. M. Usyszkin, i przewodniczący Ż. F. N. w Ameryce, dr. Israel Golstein, wystosowali do sędziego sądu najwyższego w Ameryce, Louisa Brandeisa, depeszę gratulacyjną z okazji jego dnia urodzin, komunikując mu jednocześnie o założeniu w Palestynie kolonii jego imienia p. n. Ein-Haszofet.

Profesor francuski wzywa na operację do Berlina asystenta-żyda

Budapeszt, 16. 11. ŻAT. Słynny stomatolog paryski, prof. Victor Veau, który uczestniczy obecnie w międzynarodowym kongresie lekarskim w Berlinie, wezwał swego byłego żydowskiego asystenta dra Alfreda Berndorfera z Budapesztu celem przeprowadzenia pokazowej operacji. Prof. Veau nie skorzystał z pomocy, zaofiarowanej mu przez stomatologów niemieckich.

Spadek niemieckich papierów wartościowych

Paryż, 16. 11. ŻAT. Z Berlina donoszą, że rząd niemiecki wydał dziś zarządzenie, zakazujące Żydom sprzedawania na giełdach papierów wartościowych. Jak sądzą, zakaz został spowodowany spadkiem niemieckich papierów wartościowych, i rząd pragnie zapobiec dalszemu ich spadkowi.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

299)

— Wyjaśnię to zaraz — mówiła półgłosem, akcentując każdą sylabę. — Czy pan zastanawiał się, w jakim celu Bärbe wysłała pana do księcia von Tecka? Nie przypuszcza pan chyba, że dla szpiczastej czaszki książęcej i jego pięknych oczu. Chodziło jej o przeciągnięcie pana na naszą stronę, na stronę przyszłych, wolnych Niemiec. Chciała pana wydobyć z pod wpływu pruskiej kliki i pruskiej mentalności. Bo różnica między Niemcami a Prusakami jest ta, że pierwsi są na ogół zwolennikami pokoju i sprawiedliwości, drudzy zaś dążyli i dążą do powiększenia swej potęgi przez wojnę. O tym panu powie każdy obiektywny podręcznik historii, i o tym przekonywamy się obecnie na każdym kroku. Nie chciałam panu przerywać, ale pod jednym względem myli się pan z całą pewnością: to nieprawda, że ludzie kochają się w wojnie. Pieśni pochwalne na cześć wojny wyśpiewują co starsi profesorowie, pastorzy na bogatszych probostwach oraz paniusie z bogoojczyźnianych stowarzyszeń. Niech pan przeprowadzi plebiscyt w okopach i szpitalach wojskowych, wśród chłopstwa i ludności miejskiej, i niech pan policzy, ile batalionów da się utworzyć z reszty.

— Wystarszy, aby kontynuować tę bezsensowną rzeź — odpowiedział posępnie Winfried, poczem chwycił za wiosła, kierując łódź w stronę plaży. Gdy jednak przybili do brzegu i gdy już pomógł Zofii wysiąść, ucałował jej spracowaną rękę. Ramię w ramię ruszyli ku domowi. Winfrieda nie opuszczało zamyślenie.

— It is a long way to Tipperary — jęła Zofia recytować angielską piosenkę wojskową, której znała zresztą tylko początek, nigdy zaś nie słyszała melodii. Nie ma rady: małe kaczątko musi nauczyć się pływać samo, cudze bowiem doświadczenie nigdy nie wystarczy.

ROZDZIAŁ TRZECI

SEKRETARKA REKONWALESCENTA

Któregoś popołudnia zastał Winfried na werandzie Zofię, siedzącą przy długim stole, na którym czekał już podwieczorek w postaci kawy, mleka, świeżego pieczywa i innych wiejskich specjałów. Przed Zofią leżał papier listowy i pióro. Patrzyła w zamyśleniu na niezapisany arkusik. Gdy podniosła na Winfrieda swe piękne, siwe oczy, młody oficer pomyślał mimo woli, że dziewczyna ma prześliczne rzęsy.

— Załatwimy się szybko z podwieczorkiem Zofio, i ruszymy jeszcze nad jezioro, by nie spóźnić się na kolację.

Zofia w milczeniu nalała mu kawy, podsunęła chleb i masło, ciesząc się w duchu jego apetytem. Dopiero gdy zapalił papierosa, odpowiedziała:

— Musimy, niestety, zrezygnować dziś z przechadzki. Zbliża się koniec miesiąca, a nie napisaliśmy jeszcze do Osannów.

Wienfried zmienił się na twarzy.

— Wątpię, czy będę mógł zdobyć się na list do nich.

Przed jego oczyma stanął przygnębiający obraz nieopalonego rozległego pokoju, w którym ongi maleńka Bärbe podlewała rośliny w doniczkach. Ujrzał wyraźnie sprzęty z drzewa brzozowego i ściany, zapełnione książkami w brunatnych oprawach. I niemal o fizyczny ból serca przyprawiała go myśl o dwojgu starych ludzi, którzy tam pozostali. Ani śladu nie ma zapewne po młodzieńczej żywości matki Bärbe, a głęboki głos profesora nabrał jeszcze więcej akcentów przygnębienia i rozpaczy. Zasnute mgłą oczy Winfrieda widziały oboje starych ludzi, siedzących ze zwieszonymi głowami przy okrągłym stole i jak gdyby wpatrzonych w krwawą otchłań, która na raz rozwarła się przed nimi.

— Ach, Zofio — jęknął rozpaczliwie — nie napiszę, nie będę umiał napisać do nich. Bo czy mogę się przyznać, że nie było mnie przy Bärbe? Czy mam opowiedzieć im swoje przygody?

(C. d. n.)

Rozmowa z Józefem Rothem

PARYŻ, w listopadzie.

Przed kilku tygodniami jeden z wielkich tygodników paryskich poświęcił znanemu pisarzowi Józefowi Rothowi wielki artykuł zatytułowany „Tragedia Rozbitka". W artykule tym nie poruszono bynajmniej tragedii pisarza - emigranta, ale tragedię starego lokatora hotelu Foyot, który został zburzony przed kilku miesiącami. Znakomity pisarz, który od lat zamieszkiwał ten hotel, w którym odbywały się sławetne obiady piątkowe braci Goncourt, znalazł się pewnego poranka dosłownie bez dachu nad głową.

Aby nie zerwać z tradycją, autor „Hioba" przeprowadził się do naprzeciw leżącego hotelu „Tournon", gdzie rozbiło już swe namioty wielu innych pisarzy, pozostających na emigracji, jak Lion Feuchtwanger, Ignazio Silone, Herman Kesten, Ludwig Marcuse i t. d.

Hotel i kawiarnia Tournon zapisały się w ostatnim stuleciu literatury i sztuki francuskiej nie mniej wielką sławą, jak hotel Foyot. Jeżeli w Foyot spotykali się Goncourtowie, Flaubert, Zola, Balzac i Rodin z całą śmietaną uznanego Parnasu paryskiego, to Tournon, leżący naprzeciw, stał się miejscem spotkania Verlaine'a, Rimbauda, St. Beuvea, Georges Sand i Delacroix. Dwa domy te prowadziły ze sobą nieustanną wojnę konkurencyjno - ideologiczną.

Foyot uległ pod ciosami kilofów, zamykając pewną wygasłą epokę. Jak długo utrzyma się Tournon, czterechsetletnia rudera?

„Rozbitka" Rotha spotkałem w tej starej kawiarence, otoczonego kilku francuskimi pisarzami katolickimi. Zebrani mając przed sobą rozpostarte gazety wieczorne, komentowali właśnie wiadomości o pogromie, szalejącym wzdłuż i wszerz Trzeciej Rzeszy. Nie wiem, jak dalece potrafi oburzenie ludzi sprawiedliwych ulżyć strasznej doli niemieckich Żydów. Nie wiem w ogóle, czy ci cierpiętnicy dowiedzą się kiedyś w swej kompletnej izolacji, iż istnieją jeszcze ludzie, dla których „zorganizowany i zdyscyplinowany manifest oburzenia" jak nazwał pogrom niemiecki pan Goebbels, stanowi powrót do barbarzyństwa średniowiecznego. Garstka literatów w Cafe Tournon znajdowała się pod obuchem tych wydarzeń, na obliczach wszystkich malowało się oburzenie i zgroza.

Interesującym wydaje mi się zdanie wypowiedziane przez redaktora pisma „La Croix" Pierre'a Limagne podczas dyskusji w Tournon:

— Większość zdaje się zapomina, iż pogrom Żydów stanowić będzie jedynie przygrywkę do nowych pogromów. Ostatecznie po doszczętnym zniszczeniu Żydów niemieckich propaganda hitlerowska nie zawaha się wyszukać nowych ofiar, nowych wrogów. Raz obrana droga będzie wskaźnikiem dla „oburzonego tłumu", który zwróci się w niedalekiej przyszłości, przeciw klerowi i bohaterskim niemieckim katolikom, niszcząc i plądrując".

Zwracam się do Rotha z prośbą o wypowiedzenie się na ten temat. Pisarz z nietajonym smętkiem odpowiada:

— Czasem namyślam się nad tym, czy w epoce poniżenia i pogardy jaką przeżywamy warto jeszcze protestować, czy w ogóle głos poety słyszą jeszcze ludzie w krajach cywilizowanych, czy wołanie o sprawiedliwość, czy najszlachetniejszy apel przedostaje się jeszcze przez mur nagromadzonej nienawiści, przez szurgot bucisk maszerujących falang nowych cezarów. Cóż oznacza bowiem praca stuleci, tysięcy jednostek pracujących dla postępu, cała twórczość myśli ludzkiej prawiącej o szlachetności i sprawiedliwości wobec rozwydrzonych pretorianów nienawiści?

Przed rokiem policja paryska zaaresztowała potwornego mordercę, który z niskich pobudek zamordował sześcioro osób. Mordercą tym był Niemiec, aryjczyk Weidmann. Czy społeczeństwo francuskie pociągnęło do odpowiedzialności za te nikczemne zbrodnie cały naród niemiecki? Kanclerz Dollfuss legł pod kulami zbirów, którym dziś wystawia się pomniki.

A Rathenau, a Eisner, a mordy „świętej Fehmy" i tyle innych, innych morderstw, popełnionych na bezbronnych?

Nikt z nas nie pochwala szaleńczego czynu siedemnastoletniego młokosa. Przeciwnie, wszyscy, a przed wszystkim wszyscy Żydzi potępiają ten zamach. Sprawca, o którym się jeszcze nic nie wie, stanie przed sądami francuskimi. Sprawiedliwość francuska, co do której każdy z nas ma jaknajwiększe naufanie wymierzy mu karę. W państwach cywilizowanych odpowiedzialność za zabójstwo spada na zabójcę i jego wspólników. W Niemczech przyjęły się ostatnio inne normy.

Obiektywnie rzecz biorąc, zamach posłużył chwilowo tylko panu Goebbelsowi, gdyż dzięki niemu Trzecia Rzesza zawładnie za jednym zamachem całym mieniem żydowskim, wzbogaci się o kilkaset nowych milionów.

A jednak mimo wszystko należy protestować, należy podnieść jeden wielki głos oburzenia i zbudzić uśpione sumienie świata. Świat musi pojąć, iż nie idzie jedynie o los kilkuset tysięcy Żydów, ale o los cywilizacji, o los milionów.

Dziś Żydzi, jutro katolicy, — lista przyszłych ofiar jest długa, bardzo długa.

Pomyśleć, iż w epoce geniuszu ludzkiego, wielkiego miłosierdzia nad zwierzętami, w okresie postępu, radia, lotnictwa, wyczynów nauki ścisłej torturuje się w sercu Europy setki tysięcy niewinnych ludzi!"

W tej atmosferze nie ryzykuje więcej pytania o planach literackiej twórczości, o sztuce, o problemach teoretycznych, przykuwających uwagę literatów. Jak można wspominać krainę piękna w obliczu szalejącej burzy barbarzyństwa. W podobnych momentach muzy milczą.

T. N. HUDES

Przegląd sytuacji międzynarodowej

Żałosny bilans dwudziestoletni

Ponura diagnoza

Smętny i żałosny był bilans minionego dwudziestolecia, sporządzony przez zachodnio europejską prasę w dniu 11 listopada, w rocznicę zawieszenia broni. Spojrzenie wstecz, rzucone na wysiłki, mające na celu zarganizowanie życia międzynarodowego na podstawach prawnych, ujrzało obraz ruin, rozwianych złudzień, za przepaszczonych możliwości. Europa dnia dzisiejszego nie przypomina w niczym tej Europy, którą usiłowano wznieść na gruzach świata zburzonego przez wielką wojnę.

Mocny, dumny i pewien siebie był ton, w jaki uderzyli niemieccy mężowie stanu w wygłoszonych ostatnio przemówieniach. Dwukrotnie przemawiał w ostatnim czasie Hitler — w Weimarze i Monachium, złożył oświadczenie wobec przedstawicieli prasy zagranicznej minister spraw zagr. von Ribbentrop. Z enuncjacji, które padły ostatnio z obu stron międzynarodowej „barykady" (tu należy również zaliczyć zasadniczy artykuł „Times'ów" o ostatecznych celach polityki zagranicznej rządu Chamberlaina) wynika jasno, że w dwudziestolecie zwycięskiego dla Koalicji zakończenia wojny światowej: 1) oblicze polityczne Europy nie jest jeszcze ostatecznie ukształtowane a mapa jej jest ciągle jeszcze w stanie przemian i przeobrażeń; 2) to samo odnosi się do tych części świata, gdzie znajdują się terytoria kolonialne, albowiem sprawa redystrybucji kolonialnego stanu posiadania znajduje się dzisiaj na pierwszym planie; 3) Tymczasowość i chwiejna równowaga międzynarodowego układu sił powodują, że świat znajduje się w stanie permanentnego pogotowia zbrojnego, przeradzającego się w niepohamowany wyścig zbrojeń; 4) w tej sytuacji z dwóch grup mocarstw, na które rozpada się obecny świat, jedna grupa ujęta w żelazne pancerze ustrojów totalnych wie jasno i dokładnie, czego chce i dokąd zmierza i jest zdecydowana zastosować dla realizacji swych celów wszelkie środki i metody, — druga zaś grupa, błąka się w poszukiwaniu właściwych dróg, w błędnym kole popełnionych błędów.

Nieukończone przemiany

Taka jest ogólna analiza obecnej sytuacji politycznej świata. Jeśli od tych ogólnych sformułowań przejdziemy do konkretnych zagadnień, to ujrzymy na poszczególnych odcinkach frontu dyplomatycznego następujący stan rzeczy: ani Monachium ani arbitraż we Wiedniu nie ustaliły definitywnie nowego statutu Europy naddunajskiej. Unormowanie sprawy Rusi Przykarpackiej przez wiedeńskich arbitrów nie posiada szans trwałości. Jest to zgodna opinia całej niemal prasy europejskiej, wskazującej na dziwaczność i nienaturalność tworu powołanego do życia we Wiedniu. Należy zatem oczekiwać dalszych przemian, po których dopiero „nabierają wyrazistości zarysowane już kształty środkowej Europy". Do tego czasu sprawa jakichkolwiek gwarancyj międzynarodowych dla nowych granic Czechosłowacji jest bezprzedmiotowa. Tymczasem Czechosłowacja, pogodzona już ze swą nową rzeczywistością, wrasta coraz mocniej w system polityczny i gospodarczy „osi" Rzym — Berlin, nie będący w praktyce niczym innym, jak realizacją niemieckiej koncepcji „Mitteleuropy". Rząd Syrovy'ego dokonuje zarazem niezbędnych wew nętrzno-politycznych... adaptacji.

W automatycznym następstwie tych przeobrażeń przestała istnieć Mała Ententa. Rumunia znalazła się w sytuacji bardziej delikatnej, nie chcąc tracić wspólnej granicy z Czechosłowacją i związana równocześnie sojuszem z Polską, popierającą w całej rozciągłości węgierskie rewindykacje. Bukareszt musi zatem przestawić swą politykę zagraniczną na nowe tory, dostosować się do zmienionych warunków. Ma to nastąpić po powrocie króla Karola ze stolic zachodnio-europejskich, dokąd monarcha rumuński wybrał się dla przedyskutowania elementów zmienionej konstelacji dyplomatycznej.

Kolonie na porządku dziennym

Hitler z właściwą mu otwartością postawił w swej monachijskiej mowie problem kolonii, jako jedyną przeszkodę na drodze do zupełnego porozumienia na linii Londyn — Paryż — Berlin. „Pozostaje nam tylko porozumieć się w sprawie kolonii — stwierdził führer — które zostały nam odebrane pod pretekstami niezgodnymi z prawem. Poza tą sprawą Niemcy niczego nie pragną od Francji i Anglii". Ale właśnie w tym sęk, że żadne z wielkich mocarstw kolonialnych nie chciałoby nasycić niemieckiego apetytu — z własnych zasobów. Tymbardziej, że... apetyt (zwłaszcza ten germański) przychodzi z jedzeniem. Już sama możliwość odstąpienia Niemcom części sprawowanych przez Francję mandatów wywołała w kraju burzę sprzeciwów i protestów. Stanowią one mocne ostrzeżenie dla gabinetu Daladier — Bonnet. I nie jest rzeczą przypadku, iż bezpośrednio po zapowiedzi szeregu interpelacji parlamentarnych w tej materii ukazał się ko-

munikat. że zagadnienia kolonialne nie będą tematem obrad ministrów angielskich i francuskich, które rozpoczną się w Paryżu 25 bm. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że Francja, której europejska rola została ostatnio tak mocno pomniejszona, kieruje dzisiaj swe spojrzenia ku swemu wspaniałemu imperium kolonialnemu, jako terenowi mocarstwowej polityki. Pod względem wewnętrzno-politycznym weszła Francja znowu w okres krytyczny i śmiałe pociągnięcia min. Reynaud stanowią ostatnią próbę wydobycia Francji z impasu finansowego środkami ekonomii klasycznej. Niepowodzenie tej próby może obalić obecny gabinet.

Słaby punkt polityki Chamberlaina: rozbrojenie

Wspomniany uprzednio komunikat na temat brytyjskiej wizyty w Paryżu każe przyjąć, że temat rozmów Chamberlain - Halifax — Daladier - Bonnet będzie bardziej obszerny a tym samym bardziej ogólny. Zbliżony do Quai d'Orsay „Excelsior“ pisze, że będzie tam mowa o „ogólnym rozwiązaniu zagadnień międzynarodowych w związku z powszechnym rozbrojeniem“. Jest to bardzo dużo, a zarazem bardzo mało. Konkretny przebieg i kierunek tej konsultacji będzie zależny w znacznej mierze od pierwszych raportów nowych ambasadorów Francji w Rzymie i Berlinie, którzy przed objęciem swych placówek otrzymali od min. Bonnet precyzyjne instrukcje. Należy pamiętać, że w chwili przyjazdu angielskich ministrów do Paryża, pakt włosko-brytyjski będzie już wprowadzony w życie, podczas gdy na drodze do analogicznego układu Francji i Włoch piętrzą się jeszcze ogromne trudności w Europie i Afryce.

Ujęcie „Excelsior‘a“ pokrywa się ze wspomnianym na wstępie artykułem „Times‘ów“, które piszą, że „premier brytyjski wyraźnie postawił sobie za cel uzyskanie porozumienia, które by mogło doprowadzić do zahamowania zbrojeń“. Tymczasem w obecnym stanie rzeczy nie widać doprawdy punktu zaczepienia dla jakiejkolwiek inicjatywy rozbrojeniowej. I to jest najsłabszy punkt całej polityki Chamberlaina. Wszak wszystkie przemówienia brytyjskich osobistości wzywają do wzmożenia zbrojeń. Odpowiedni passus zawiera również i mowa tronowa.

I jeśli teraz p. Ribbentrop z dziecięcą naiwnością wyraża swoje zdziwienie, że „pierwszą odpowiedzią na ducha Monachium było zdanie, że „pokój jest uratowany a mimo to zbrojenia aż do ostateczności“ — to widzimy jasno, że w tej sprawie, która dla pokoju Europy ma znaczenie kluczowe, obie strony przemawiają zupełnie — różnymi językami.

I dlatego należy się obawiać, że w niespokojnej i znękanej Europie „duch Monachium“ będzie straszył i pokutował równie bezskutecznie, jak swego czasu... „duch Locarna“.

Z. R.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Dziennik „Asahi“ donosi, że budżet Japonii na rok 1939 przekroczy 8 miliardów jen, łącznie z nadzwyczajnymi wydatkami wojskowymi.

* * *

— Korespondent dziennika „Yomiuri“ donosi z Honkongu, że władze francuskie nie zezwoliły na wyładowanie sześciu statków, które przywiozły z Honkongu do Indochin ładunek samochodów ciężarowych i sprzętu wojennego.

* * *

— W ciągu ostatnich dni spadła w Aleksandrii i okolicach największa ilość deszczów niż kiedykolwiek w Egipcie, mianowicie 64 mm. na dobę. Parę domów w dzielnicy tubylczej, zbudowanych z niepalonej gliny, spłynęło do rynsztoków, na wielu ulicach ruch został całkowicie wstrzymany.

* * *

— Senator Pozzo, prezes włoskich Rotary-klubów, złożył sekretarzowi generalnemu partii faszystowskiej sprawozdanie z 15-letniej działalności tego stowarzyszenia i zakomunikował mu decyzję narodowej rady Rotary-klubów o rozwiązaniu stowarzyszenia. Data rozwiązania oznaczona została na 31 grudnia r. b.



Czwartek, 17 listopada.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka (płyta za płytą) — oraz wiadomości bieżące; 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej; 11 W takt muzyki — poranek muzyczny dla szkół powszechnych, audycję prowadzi Henryk Ładosz i Tad. Mayzner; 11.25 Marsze i walce (płyty); 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 „Świat w kolorach“ — pogad. dla młodzieży wygł. Wanda Baye; 15.15 Kłopoty i rady: Listy z Poznania, w opr. Zofii Kozłowskiej-Wojciechowskiej; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. salonowej rozgł. poznańskiej pd dyr. Eug. Raabego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Problem surowców i zagadnienia kolonialne, pogad. dla młodzieży licealnej wygł. Wacław Rzębowski; 16.40 Polskie śpiewy historyczne, audycja słowno-muzyczna; 17.15 Inform. turyst.; 17.20 „Nasze sprawy“ gawęda Czesława Babickiego; 17.35 Utwory fortepianowe w wyk. Aleks. Brachockiego; 18 „Dobry wieczór państwu“ w opr. St. Broniewskiego; 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 O tytułach muzycznych, gawęda w opr. prof. Bronisława Rutkowskiego; 19 Koncert rozrywkowy; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Przemówienie min. Ulrycha; 21.10 Teatr wyobraźni: „Pola Elizejskie“ słuchowisko według dialogu Salvadora de Madariaga (Hiszpania), tłumaczenie Wł. Lewika, reżyseria Ant. Bohdziewicza; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Zagadnienia“: „Kierunek ludowy w polityce i nauce tureckiej“ odczyt wygł. dr Tadeusz Kowalski, prof. U. J.; 22.20 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. salonowo-jazzowej pod kier. Tad. Pileskiego; 23—23.05 z Warszawy ostatnie wiadomości dziennika wiecz., komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 13 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 18.30 p. Kraków; 22 Koncert wieczorny; 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Koncert muzyki polskiej.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospod.; 14.50 Giełda rolnicza; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22.05 Pieśni Schumanna i Brahmsa w wyk. W. Jędrzejewskiej. 22.25 Festival muzyki polskiej w Poznaniu — odczyt; 22.35 Kabaret literacki; 23 p. Kraków.

KATOWICE. 5.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 14 Muzyka obiadowa; 14.50 Chwilka społeczna; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 Porady radiotechniczne; 18.10 Z albumu speakera; 18.25 Wiadom. sport.; 18.30 p. Kraków; 22 Rozmowę ze słuchaczem przeprow. J. Tepa; 22.10 Wesoły wieczór; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.50 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 14 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty); 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Niesiemy pomoc chorym“ — pog.; 18.10 Płyty; 18.20 O wszystkim po troszku; 18.25 Wiadom. sport. lokalne 18.30 p. Kraków; 22 „Łódź zadrzewiona“ — pogad.; 22.10 Koncert życzeń łódzkiej Rodziny Radiowej; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, program arabski, 13.10 Dziennik połudn. (po angielsku). 13.30 Dziennik południowy (po hebrajsku), sygnał czasu, koniec programu południowego. 16 Sygnał czasu, komunikaty. 16—18.30 Program arabski. 18.30 PROGRAM HEBRAJSKI: pogadanka językowa L. Lawniego. 18.45 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku). 19 „Barkochba“ Abrahama Goldfadena w radiofonizacji i w opracowaniu M. Lawniego, przy współudziale zespołu studia. 19.45 Koncert fortep. z płyt. 20 Kurs języka arabskiego dla początkujących. 20.15 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 „Palestyna w przeszłości“, pogadanka Chany Landau. 20.45 Miscalanea z płyt. 21 Koniec programu.

* * *

18 DROITWICH: Muzyka lekka. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. LUBLANA: Koncert. WIEŻA EIFFLA. Pieśni. 18.15 Recital fortep. SZTOKHOLM: 18.05 Kabaret.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: Koncert orkiestry wiedeńskiej. LATHI: 19.05 Koncert symfoniczny. PARIS PTT.: Pieśni ludowe. RYGA: 19.15 Koncert. SZTOKHOLM: 19.30 Program rozrywkowy. BORDEAUX: Muzyka kameralna.

20 DROITWICH: Koncert. LILLE: Koncert wokalny. LUBLANA: Muzyka lekka. OSLO: Koncert orkiestrowy. RADIO PARIS: „Średniowiecze“ — koncert. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. KOPENHAGA: 20.10 Koncert symfoniczny. RADIO ROMANIA: 20.15 Koncert symfoniczny. POSTE PARISIEN: 20.45 „Piękno czwartki“.

21 BRUKSELA FLAM.: Muzyczny program rozrywkowy. HILVERSUM II.: Koncert Beethovenowski. LILLE: Czwartkowy wieczór rozrywkowy. MEDIOLAN: „Hrabia Luksemburg“ — operetka Lehara. RZYM: Koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy. 21.30 Wieczór operetek Offenbacha. TALLIN: 21.10 Muzyka wschodnia. SZTOKHOLM: 21.15 Melodie operetkowe. LONDYN REG.: 21.30 Radiokabaret. RADIO PARIS: Transmisja z Opery. LYON:: „Telemaque“ — operetka Terrasse'a.

22 BEROMÜNSTER: Francuska muzyka kameralna. SOFIA: Muzyka lekka i taneczna. STRASBURG: 22.10 „Pieśń miłości“ — operetka Schuberta-Berte. POSTE PARISIEN: Program rozrywkowy. OSLO: 22.15 Koncert chóru. SZTOKHOLM: Septet es-dur Beethovena. LUKSEMBURG: 22.40 Koncert symfoniczny.

Proszę posłuchać wyroku!

Serce człowieka w czarnej todze

Należy dobrze obserwować pana zajmującego miejsce na podium. Od wczesnego ranka do późnego popołudnia dyktuje, rozstrzyga, odbiera głos i udziela głosu adwokatom, karci i temperuje strony, ogłasza i pisze wyroki. W tym szalonym pędzie rozpraw, zatrzymuje się nieraz zadyszany na chwilę, aby rozważyć, czy wjechać w uliczkę, zamkniętą napisem „kara“, czy też zawrócić tam, gdzie droga jest jaśniejsza, bo opromieniona miłosierdziem i litością. A chociaż twarz jego pozostaje niezmieniona, z tym samym urzędowym wyrazem w przypadkach, gdy zasądza, czy też gdy uniewinnia — tam w jego wnętrzu, gdzie myśl o obowiązku pracuje i gdzie wyrozumiałość podpowiada ciche słowa przebaczenia, odbywa się ciężka, bolesna nieraz walka.

Dzisiejszy dzień rozpraw jest szczególnie „gorący“. W różnych dziedzinach życia przestępstwo jest możliwe. Jeden mocniejszy krok, jakieś silniejsze odezwanie się lub posunięcie, coś, co w pierwszej chwili w umyśle wydaje się rzeczą „niewinną“, zwłaszcza, gdy nie posiada wyrobienia duchowego i silnej woli, — a czyn karygodny jest popełniony...

Pierwsza rozprawa: na tle „zastrzeżenia własności przy kupnie ratalnym“. Oskarżony kupił patefon. Na raty miesięczne. Miło jest w domu mieć instrument, zwłaszcza, gdy raty, które się będzie płaciło, równe są prawie opłatom miesięcznym za odbiornik radiowy. Gramofon zostaje z triumfem, wśród głośnej uciechy dzieci, przyniesiony do domu. Ale czy stanowi on własność nabywającego? Sprzedawca zastrzegł dla siebie „prawo własności aż do zupełnej zapłaty ceny kupna“.

Z początku płaciło się raty. ale potem przyszły inne potrzeby. Gramofon powędrował do lombardu, a był nawet w tym okresie w domu niebardzo potrzebny, bo któż w lecie przesiaduje wieczorami w mieszkaniu?

Nabywca gramofonu blacharz Henryk J. odpowiada dzisiaj za przywłaszczenie. Broni się nieświadomością karygodności czynu. Jest człowiekiem prostym i przypuszczał, że wolno mu kupioną rzeczą rozporządzić. Zresztą miał najlepsze zamiary. Wykupić gramofon z zakładu zastawniczego i zwrócić do sprzedawcy.

Dla ludzi spoza gmachu sądowego, sprawa wydaje się nie skomplikowana. Przecież oskarżony dostał rzecz do ręki, była „jego“, mógł na patefonie grać kiedy chciał — co kupca obchodziło, co się będzie z nim działo...

Dla sędziego sprawa podpada niewątpliwie pod wyraźny artykuł Kodeksu Karnego: przywłaszczenie! Ale sądź tu i karz nieświadomego człowieka. Czarne litery paragrafu domagają się kary. Serce szepce: „daruj, chłop po tej nauczce poprawi się!“

Jest wyjście: zawieszenie kary! Ale to byłoby znów za dotkliwe dla drugiej strony — dla pokrzywdzonego kupca. Poniósł szkodę, oskarżony powinien mu ją wynagrodzić.

Myśl zbawcza oświeciła sędziego. W wirze spraw, zdołał znaleźć jednak dla obu stron rozwiązanie.

— Pan jest majsrem blacharskim — zwraca się do oskarżonego, posiada pan sklep frontowy. Czy pan byłby w stanie — powiedzmy do 6 miesięcy wystarać się o to, by pokrzywdzony odzyskał aparat?

— Tak jest, panie sędzio. Mogę się o to postarać. Do tego czasu wykupię go z lombardu i oddam go kupcowi.

Sędzia ogłasza wyrok zawieszający karę do sześciu miesięcy. Art. 62 § 2, który może mieć w praktycznym życiu, doskonałe zastosowanie, nadaje się tu pierwszorzędnie. O ile oskarżony w tym czasie nie zwróci patefonu, sąd będzie mógł wykonać karę.

Obie strony wychodzą zadowolone ze sali rozpraw. Serce sędziego, bijące gorąco dla krzywdy ludzkiej, zwyciężyło...

QUID IURIS?

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. DROITWICH: 23.35 Koncert z udz. Stefana Askenaze (fort.). LONDYN REG.: Muzyka taneczna.

125.000 osób dziennie zwiedza Centrum Rockefellera

(n) Jeszcze 10 lat temu, olbrzymie tereny, położone między 5-tą a szóstą aleją w Nowym Jorku, zabudowane były około 200 domami mieszczańskimi, liczącymi co najwyżej 4 piętra. W owym czasie prosperity pomyślano o tym, aby na tym właśnie miejscu, w samym centrum stolicy, wystawić nowy budynek dla Metropolitan Opery. Ponieważ jednak żaden z wybitnych finansistów amerykańskich nie chciał zaryzykować olbrzymich kapitałów — potrzebnych na ten cel, zwrócono się do Rockefellera. On bez chwili namysłu z miejsca podpisał akt kupna.

Rok 1929. Kryzys. Projekt opery upada — a Rockefeller stwierdza po dokładnym obliczeniu, że straty jego, poniesione przez tę transakcję wynoszą 3 miliony dolarów rocznie. Z prawdziwie amerykańską odwagą postanawia zburzyć wszystkich 200 domów, aby na tym placu wybudować nowy drapacz chmur.

Zabrano się do pracy. Armia architektów, przedsiębiorców, rzeźbiarzy i malarzy przygotowała dokładne plany. Zniszczono stare gmachy i wywieziono półtora miliona niezdatnych do użytku materiałów budowlanych. Po trzech latach roboty, w czasie której zużyto 88 tys. tonn cementu, 39 milionów parkietów i 25 tys. ram okiennych, stanął w Nowym Jorku, najwyższy gmach na świecie, liczący przeszło 90 pięter.

Ten tzw. „Rockefeller Center“ jest prawdziwym miastem w mieście. W jednym z budynków mieści się największy teatr świata, Radio City Music Hall, posiadający 6000 miejsc siedzących. Tuż obok znajdują się studia Radio Corporation of Amerika. 4 gmachy już całkiem „niepozorne“, bo liczące tylko po 8 pięter, poświęcono różnym narodom europejskim. W „domu francuskim“ urzęduje konsulat generalny Francji, towarzystwa okrętowe i szereg francuskich przedsiębiorstw handlowych. Drugi gmach to „British Building“ trzeci to włoski „Palazzo“, czwarty zaś, który miał stać się ośrodkiem niemieckim, został jednak przeznaczony na centrum międzynarodowe. — Trzeba też zaznaczyć, że do wybudowania tych gmachów żaden z zainteresowanych rządów europejskich, w niczym się nie przyczynił, wszystko własnymi funduszami wybudował sam Rockefeller. Te gmachy zresztą są francuskie, angielskie czy włoskie tylko nominalnie, ich prawdziwym i jedynym właścicielem jest znowu Rockefeller.

Przepych panuje tam niebywały. Szerokie halle marmurowe, ozdobione freskami, które są dziełem najsłynniejszych artystów świata. Ruchome schody, wspaniałe windy, doskonała wentylacja, a na najwyższym piętrze gmachu centralnego znajduje sę taras, z którego roztacza się cudowny widok na Nowy Jork. Kluby nocne, lokale rozrywkowe, restauracje, place sportowe, w zimie ślizgawka i naturalnie setki sklepów, salony wystawowe, a nawet i muzea.

W biurach i przedsiębiorstwach, mieszczących się w tym centrum Rockefellera, pracuje 30 tysięcy osób — więc tyle, ile wynosi cała ludność małego miasta — a liczba osób, zwiedzających to centrum oceniana jest na 125 tys. dziennie.

Wykonanie tego olbrzymiego planu pochłonęło ponad 100.000.000 dolarów, które dostarczone zostały przez Rockefellera. Przez pierwsze 3 lata przedsiębiorstwo to było deficytowe, obecnie równowaga budżetu została osiągnięta, w najbliższych latach właściciele spodziewali się poważnych zysków.

Wszystko bowiem jest już wynajęte. Dwanaście budynków, wystawionych dotychczas, — miało do wynajęcia lokale, o łącznej powierzchni miliona metrów kwadratowych. — Jeśli się zaś pomyśli, że wszystko to powstało tylko w ciągu zaledwie 8-miu lat, można będzie tym bardziej podziwiać rozmach i tempo amerykańskie.

Dziś Rockefeller Center jest główną i najbardziej sensacyjną atrakcją Nowego Jorku. — Nie ma tego podróżnego, który nie uważałby za swój obowiązek spędzić kilka godzin właśnie tutaj. Mniej niż jedna minuta trwa droga z parteru na 65-te piętro, a cały sztab specjalnie wykształconych przewodników oprowadza każdego po gmachach, udzielając najdokładniejszych objaśnień.

Trzynasty gmach został już wybudowany. Niedługo jeszcze a całość będzie wkrótce gotowa, pozostaje do wystawienia tylko jeszcze gmach czternasty. O wielkości tego gigantycznego dzieła świadczy zaś fakt, że w ciągu tego ostatniego roku Rockefeller preliminował na wyznaczenie robót sumę 12-tu milionów dolarów.

Wymowa 20.000 głosów

Bosonogi prorok Antwerpii

Sensacja wyborcza

Prasa belgijska ma teraz swoją sensację. W Antwerpii odbyły się w tych dniach wybory do rady miejskiej. Największą ilość głosów uzyskała frakcja socjalistyczna, czemu się dziwić nie można, jeśli się zważy, że Antwerpia jest miastem portowym i przemysłowym. Socjaliści uważają Antwerpię za swą twierdzę, dołożyli więc wszystkich starań, wytężyli wszystkie siły, by tę twierdzę utrzymać. Ich lista, która skupiła 42.000 głosów, pierwsza dobiegła do mety, ocierając się już prawie o frakcję katolicką skupiającą 40.000 głosów. A zaraz po niej następuje właśnie niespodzianka, która stała się taką sensacją dla całej Belgii. 20.000 głosów i siedem mandatów zdobył uliczny prorok Antwerpii, 58 lat liczący Frensen, wyprzedzając stare stronnictwo liberalne o 7.000 głosów, i pozostawiając daleko w tyle za sobą hałaśliwych i buńczucznych, ale ostatnio bardzo pechowych rexistów o 11.000 głosów.

Kim jest Frensen, który ku zdumieniu wszystkich odniósł nagle taki sukces? W Antwerpii jest osobistością znaną, wszak przed dwoma laty kandydował nawet do parlamentu i omal nie został wybrany, bo głosowało na niego blisko 8.000 wyborców. Teraz Frensen jest pewny, że wejdzie do parlamentu na czele frakcji i będzie tam mógł rozwijać swój „program“. Nietylko Antwerpia ale i cała Belgia zaśmiewa się z tego sukcesu, ale Frensen z tego śmiechu niewiele sobie robi. Jest człowiekiem pogodnym i wesołym, sam umie się śmiać i dlatego ceni śmiech. Potrafi jednak też być i poważny, ale wówczas mimowoli jeszcze bardziej jest śmieszny. Tkwi jednak w jego sukcesie coś bardzo symptomatycznego, dlatego warto temu zjawisku poświęcić nieco uwagi.

„Prorok“

„Proroka“ Frensena zna każde dziecko w Antwerpii. Latem czy zimą chodzi boso po ulicach miasta, brodę ma długą, troskliwie pielęgnowaną, a ta już tak popularna figura w aksamitnej kurtce z koszulą rozchełstaną, od lat możnaby powiedzieć dwudziestu interesuje wszystkich karykaturzystów. Posiada liczne wielbicielki, zwłaszcza wśród kucharek, chodzi bowiem od domu do domu, sprzedając kawę i ser. Do swego towaru dołącza gratisowo małą gazetkę, w której uprawia propagandę na rzecz swych idei. Był kiedyś gorącym socjalistą, ale teraz odszedł od socjalizmu, pozostał jednak nadal namiętnym pacyfistą i głosi prawo każdego człowieka do uchylania się od służby wojskowej. Jest zdania, że ludzi więcej łączy niż dzieli i dlatego stał się wyznawcą esperanta, które ma się stać językiem wspólnym wszystkich narodów i ras. W radzie miejskiej domagać się będzie, by w szkołach wprowadzono obowiązkowo naukę esperanta. Kobiety pozyskał swymi kazaniami przeciwko alkoholowi i nikotynie, a młodzież swym zamiłowaniem do sportu.

Karykatura Roosevelta

Możnaby go nazwać karykaturą prezydenta Roosevelta. Obecny prezydent Stanów Zjednoczonych stworzył, jak wiadomo, „trust mózgów“, które przygotować miały panowanie

technokracji. Technika może już teraz zapewnić ludzkości dobrobyt, chodzi tylko o to, by troskę o nasze życie gospodarcze i społeczne powierzyć właśnie specjalistom. Frensen, ten bosonogi apostoł radości życia, przywłaszczył sobie to słowo i stał się głosicielem królestwa technokracji. Gdy maszyna zamiast klątwą stanie się błogosławieństwem ludzkości, człowiek będzie miał dużo wolnego czasu. Pytanie tylko zachodzi, czy potrafi korzystać z tego wolnego czasu. Na człowieka czyha mnóstwo niebezpieczeństw, które skracają mu życie. By wypełnić pustkę, ucieka się do alkoholu i nikotyny, albo staje się rozpustnikiem. Jeśli więc chcesz biedny człowieku, długo żyć, bierz przykład ze mnie — na ulicach Antwerpii staje człowiek średniego wzrostu z jasnowłosą, rozczapierzoną nieco brodą, w kurtce aksamitnej i o bosych nogach, i głosi swoją radosną wiedzę o życiu.

Gimnastyka na ulicy

Gimnastyka powinna stać się przyjacielem człowieka i wypełnić mu czas wolny od pracy. Frensen nie jest leniwy i demonstruje najnowsze ćwiczenia gimnastyczne na ulicach Amsterdamu. Ludzie mimowoli się zatrzymują, śmieją się z tego oryginalnego, bardzo jeszcze czerstwego staruszka, ale młodzież zaczyna za nim powtarzać te ćwiczenia, aż nadchodzi policjant, który grzecznie prosi proroka, by nie tamował ruchu ulicznego. Antwerpię już po części zdobył ten prorok bosonogi, zdobył ją głównie przez kobiety, do których przemawia jego apostolstwo wrogie dla nikotyny, alkoholu i rozpusty. Kucharki są jego najlepszymi agitatorkami, a przez kucharki dochodzi jego gazetka też i do inteligencji. Drugim jego sojusznikiem jest młodzież, która nie ma takiego respektu przed nadętą powagą, jak jej ojcowie.

Fiasko w Brnkseli

Frensen próbował też zdobyć dla siebie i Brukselę, ale tam mu się nie udało. Gdy głosił swą filozofię na ulicach Brukseli, aresztowano go a potem zamknięto w domu obłąkanych. Przesiedział tam Frensen wśród wariatów dziewięć dni. Dowiedzieli się o tej jego katastrofie jego wielbiciele i zebrali petycję zaopatrzoną w tysiące podpisów, którą przedłożyli burmistrzowi Antwerpii. Burmistrz Antwerpii interweniował i Frensena wypuszczono na wolność. Frensen wrócił do swego miasta rodzinnego, a jego gmina przyjęła go z triumfem. Od tej przygody brukselskiej już nie ruszył się z Antwerpii. Tu stał się popularny, a teraz zaskoczył opinię swym triumfem wyborczym.

Belgia zaśmiewa się...

Frensen sam się widocznie takiego triumfu nic spodziewał, bo gdy zbliżyły się wybory do rady miejskiej, ogłosił w swej gazetce apel, by zgłosili się ludzie uczciwi i odważni, którzy podzielają jego poglądy i gotowi są ich bronić w radzie miejskiej. Nikt się nie zgłosił a wówczas nic innego mu nie pozostało, jak zwrócić się do kilku swoich znajomych odbiorców z prośbą, by pozwolili na umieszczenie swoich nazwisk na jego liście wyborczej. Ludzi tych wcale nawet bliżej nie znał, a kandydaci sami traktowali to tylko jako żart. W ten sposób weszło do rady miejskiej sześciu ludzi, którzy z „apostołem“ Frensenem na czele domagać się będą przede wszystkim innego wychowania młodzieży, wprowadzenia do szkół esperanta, przydzielenia placów dla ćwi-

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Dekrety finansowo-gospodarcze ministra Reynaud

Dekrety francuskiego ministra Skarbu Reynaud, pomimo szeregu zarządzeń o charakterze fiskalnym, wyrażających się szczególnie w podniesieniu ciężarów podatkowych, mają jednak przede wszystkim charakter ekonomiczny, jak to podkreślił zresztą sam minister.

W zarysach swoich cały plan obejmuje przede wszystkim grupę dekretów, które mają na celu wprowadzenie poważnych oszczędności budżetowych, a to celem całkowitego zrównoważenia budżetu zwyczajnego. Dekrety z tej dziedziny przewidują poważną reformę administracji, która ma być przeprowadzona przez specjalną pięcioosobową komisję, mianowaną na okres 3-ch lat; poza tym będzie ona miała m. in. prawo wprowadzenia ograniczeń przy przyjmowaniu nowych urzędników i pracowników państwowych. Przewidziane są również oszczędności na kolejach, które mają zmniejszyć dotychczasowy sześciomiliardowy deficyt kolei francuskich; w związku z tym przewidziana jest redukcja 40 tys. kolejarzy, zaangażowanych w ciągu ostatniego roku, w związku z wprowadzeniem na kolejach czterdziestogodzinnego tygodnia pracy. Kolejarze ci mają być kierowani do fabryk, pracujących na rzecz obrony narodowej.

Dalsze dekrety przewidują wstrzymanie ogłoszonego jeż w br. wielkiego planu robót publicznych, wychodząc z założenia, że niemożliwe jest wydawanie jednocześnie 25 mild. fr. na akcję zbrojeniową i przeprowadzanie wielomiliardowych robót publicznych, finansowanych przez państwo.

Celem podniesienia dochodów, nowe dekrety przewidują podwyżkę zarówno podatków bezpośrednich, a więc podatku dochod., od płac robotn. z 7½ do 8 proc., podwyżkę podatków od dochodów, od papierów wartościowych, oraz szereg zarządzeń, zmierzających do zwalczania nadużyć podatkowych. Dekrety z tego działu mają zwiększyć dochody skarbu o ok. 3 mild. fr. rocznie.

Jednocześnie inna grupa dekretów wprowadza podwyżkę podatków pośrednich, a więc podwyżkę opłat od kawy, cukru, wina, tytoniu, papierosów, benzyny, podwyżkę taryf pocztowych, telefonicznych, taryf autobusowych i kolejek podziemnych, które to podwyżki mają dać w sumie ok. 4 mild. fr. rocznie.

Zreformowane zostaje również francuskie ustawodawstwo społeczne. Dekrety z tej dziedziny nie znoszą wprawdzie dotychczasowego 40-godzinnego tygodnia pracy, ale w praktyce zawieszają wykonywanie tych ustaw na przeciąg 3-ch lat. Czterdziestogodzinny tydzień pracy, który dotych czas był rozłożony przeważnie na pięć dni w tygodniu, ma być obecnie rozłożony w zasadzie na 6 dni z tym, że każdy przedsiębiorca będzie posiadał poważne ułatwienia przy wprowadzaniu godzin nadliczbowych. Pierwsze 250 godzin nadliczbowych rocznie opłacane będą według taryfy wyższej od normalnej o 10 proc., godziny zaś nad liczbowe od 250 do 400 godzin rocznie będą opłacane według taryf progresywnych aż do 25 proc. wyższych od normalnych. Cały szereg zarządzeń szczegółowych wprowadza pewne drobne reformy przy wykonywaniu ustawy o urlopach płatnych i przewiduje szereg sankcyj w razie łamania umów zbiorowych oraz wystąpień przeciwko wprowadzeniu dodatkowych godzin pracy.

Specjalny dekret przewiduje interwencję państwa w sprawie wykonywania budżetów samorządowych, miejskich i departamentalnych. Ma to na celu zmniejszenie deficytów budżetowych, które ciążyły w budżecie państwowym sumą przeciętnie ok. 2 mild. fr. rocznie. Specjalne dekrety reformują wreszcie dotychczasowe ustawodawstwo, przyznające szereg ulg rodzinom o większej ilości dzieci i wprowadzające specjalne postanowienia, mające na celu zwiększenie przyrostu ludności we Francji.

Przerachowanie zapasów złota w Banku Francji w myśl dekretu nie będzie miało żadnego znaczenia praktycznego dla efektycznego kursu franka. Rząd nie zamierza obniżać obecnego kursu giełdowego franka, który wynosi ok. 178 fr. za funta. Przerachowanie będzie zatem tylko operacją techniczną. Wpłynie to jednak w znacznej mierze na zamortyzowanie dotychczasowych awansów, udzielonych przez Bank Francji skarbowi państwa. Wiadomość, iż rząd nie zamierza zysku z tego przerachowania wykorzystać na bieżące potrzeby państwa, lecz przeznaczyć go w całości na spłatę dotychczas zaciągniętych zobowiązań w Banku Francji, wywołała bardzo dodatnie wrażenie w kołach finansowych.

Zastaw rejestrowy na samochody

Warszawa, 16. 11. (A) Dziś ogłoszono w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministra komunikacji o zastawie rejestrowym na samochody. We wszystkich urzędach wojewódzkich utworzone zostaną hipoteki samochodów w postaci specjalnego rejestru, gdzie będą wpisywane wszystkie należności ciążące na samochodzie. Dzięki temu zabezpieczeniu możliwa będzie sprzedaż samochodów na dłuższe raty. Odebranie wozu może nastąpić w razie niezapłacenia dwóch rat. W chwili obecnej staje się aktualna sprawa finansowania na szerszą skalę zbytu samochodów.

---

czeń dla młodzieży i starszych, którzy chcą długo żyć. Cała Belgia się zaśmiewa, ale Frensen jest dobrej myśli i wierzy w to, że uda mu się zreformować malutką Belgię, a po przez Belgię — cały świat.

Wymowa 20.000 głosów

A gdy tak się powiodło bosonogiemu apostołowi w Antwerpii, nasuwają się nam mimo woli dziwne refleksje. Znalazło się więc w dużym meście belgijskim przeoranym do gruntu propagandą ustabilizowanych już partii politycznych, 20.000 ludzi, którym było za ciasno w ramach starych programów partyjnych. 20.000 ludzi zapragnęło odnowienia życia politycznego i tej swojej tęsknocie za czymś nowym, nieszablonowym dało wyraz głosując na bosonogiego apostoła. Teraz dopiero partie polityczne zatrzymały się zdumione, ale czy wyciągną odpowiednie wnioski z triumfu wyborczego Frensena? Czy zrozumieją wymowę tych 20.000 głosów, do których nie trafiają już stare hasła?

MOASSI

O gospodarcze wykorzystanie odpadków

Na terenie Związku Izb Przemysłowo - Handlowych powołana została Komisja Specjalna do Spraw Gospodarki, w której skład weszli przedstawiciele Izb w Łodzi, Poznaniu i Warszawie. Ostatnio odbyło się pierwsze posiedzenie tej Komisji, na którym stwierdzono, iż jedną z najpoważniejszych trudności, jakie nasuwają się w pionierskich pracach nad gospodarczym wykorzystaniem odpadków, jest skłonność społeczeństwa polskiego do marnotrawstwa w tej dziedzinie. Prace Komisji prowadzone będą równolegle w kierunku branżowym i ogólnym. Referaty bran żowe objęła Izba w Poznaniu (złom żelazny i metale półszlachetne), Izba w Łodzi (szmaty, gumy i odpadki skórzane), Izba w Warszawie (odpadki poubojowe, tłuszczowe i garbarskie oraz papier i makulatura). Do prac tych wciągnięci zostaną specjaliści branżowi.

Bawełna perska dla Polski

W najbliższym czasie wyjechać ma do Persji grupa przedstawicieli polskich sfer gospodarczych. Wyjazd ten pozostaje w związku z przejęciem przez Polskę na podstawie specj. umowy całego kontyngentu bawełny perskiej, który dotychczas odbierany był przez Rosję i Japonię.

Umowa polsko - perska przewiduje pokrycie należności za bawełnę zwiększonym eksportem polskich artykułów ciężkiego przemysłu hutnicze go oraz przemysłu włókienniczego, a w pierwszym rzędzie wyrobów wełnianych i bawełnianych.

Wyjazd przedstawicieli polskich kół gospodarczych będzie więc miał na celu dokładne zapoznanie się z możliwościami konkretnych transakcji eksportowych na rynek perski i zbadanie metod obrotu bawełną perską.

Nadmienić należy, że surowiec perski nadaje się dobrze do potrzeb polskiego przemysłu włókienniczego, gdyż przeprowadzone w tej mierze próby stwierdziły przystosowanie bawełny perskiej do przędzenia jej na naszych wrzecionach bawełnianych. Poza tym surowiec ten znany jest przemysłowi polskiemu częściowo i z okresu przedwojennego.

Nie będzie nowelizacji ustawy przemiałowej

Niektóre koła gospodarcze wystąpiły do czynników miarodajnych z żądaniem przeprowadzenia nowelizacji części przepisów ustawy z dnia 5-go sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Jak nas obecnie informują z miarodajnego źródła, do nowelizacji wspomnianej ustawy nie dojdzie, a to z tego powodu, że po dwumiesięcznym działaniu tejże ustawy Izby Skarbowe nie wysunęły ze swych obserwacji żadnych wniosków, któ re by usprawiedliwiały dokonanie nowelizacji. Kilka spraw drobniejszego znaczenia może być załatwionych odpowiednimi rozporządzeniami ministerialnymi, bez konieczności uciekania się do nowelizacji całej ustawy drogą ustawodawczą.

Wydatki publiczne Francji — szacowane na 137 miliardów

Ogłoszone w „Dzienniku Urzędowym" Francji z dnia 14 bm. dekrety finansowe poprzedzone zostały ogólnymi uwagami, obejmującymi przegląd sytuacji finansowej, omówienie problemu gospodarczego, propozycję środków zaradczych oraz program finansowy.

Jak wynika z tych uwag ogólnych, wydatki budżetu zwyczajnego na r .1939 mają wynieść 64,6 miliardów franków, z czego na wydatki cywilne przypada przeszło 49,7 mild. fr., na wydatki wojskowe zaś blisko 14,8 mild. fr. Jeżeli chodzi o wydatki nadzwyczajne, wyniosą one w dziale wydatków na wykonanie programu zbrojeniowego 29,7 mild. fr., czyli o przeszło 1/3 więcej w porównaniu z r. 1938. Obciążenia Autonomicznej Kasy Amortyzacyjnej reprezentują kwotę 7,5 mild. fr., wydatki samorządów i przedsiębiorstw publicznych szacowane są na 24 mild. fr., wreszcie deficyt towarzystwa kolei żelaznych oraz publicznych przedsiębiorstw przemysłowych — na 6 mild. fr. W ten sposób globalna suma wydatków publicznych, jakie będą musiały być poniesione przez gospodarkę francuską w r. 1939, oceniana jest na 137 mild. fr. Zważywszy, że dochód narodowy oceniany jest na 250 mild. fr., wynika, że wydatki publiczne pochłoną przeszło połowę tego dochodu.

Układ anglo-amerykański

„Daily Telegraph" donosi z Londynu o nagłej zmianie sytuacji w rokowaniach o nowy traktat handlowy pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi. Dziennik przewiduje w związku z tym możliwość szybkiego podpisania układu. co jeszcze niedawno traktowane było z dużym sceptycyzmem.

Jedną z przyczyn tej zmiany nastrojów jest zła godzenie oporu Kanadyjczyków, gdyż otrzymali oni w prowadzonych jednocześnie pomiędzy Kanadą a Stanami Zjednoczonymi rokowaniach handlowych bardzo poważne zniżki celne na rynku amerykańskim. W ten sposób uzyskują oni wynagrodzenie za ewentualne ustępstwa, przyznane w traktacie anglo - amerykańskim dla importu ze Stanów Zjednoczonych.

Ogłoszenie porozumień gospodarczych pomiędzy USA a Anglią, Kanadą i koloniami, według doniesień dziennika, następować ma stopniowo, aby umożliwić najszerszym masom społeczeństwa i sfer gospodarczych dokładne zapoznanie się ze szczegółami tych porozumień. Nadmienić należy, że materiały statystyczne i porównawcze przygotowane do druku stanowią pokaźną kilkutomową publikację.

KRONIKA

LISTOPAD	Wschód słońca 7 g 53 m
17	Zachód słońca 3 g 37 m
CZWARTEK	23 Cheszwan 5699

Wystąpienie z żydostwa

Sekretariat Gminy Żydowskiej w Katowicach komunikuje: Wystąpił z wyznania mojżeszowego: Jan Kaganow, urodzony dnia 18 października 1903, w Łodzi, z zawodu przedstawiciel handlowy, zamieszkały w Katowicach, przy ulicy Sobieskiego 13. (Sąd Grodzki w Katowicach 22, Tom XIX. Nr. 201)

350-lecie Liceum i Gimnazjum im. B. Nowodworskiego w Krakowie

Prace Komitetu przygotowującego rzadkie uroczystości jubileuszowe są już na ukończeniu. W ostatnich godzinach opuściło prasę pamiątkowe wydawnictwo pt. „Pół wieku wspomnień”. Książka ta nad wyraz pięknie wytłoczona w drukarni Anczyca zawiera szereg wspomnień b. wychowanków tego gimnazjum od maturzystów sprzed 50-ciu lat aż do najmłodszych będących obecnie słuchaczami Uniwersytetu. Wspomnienia te są nie tylko przeżyciem minionych chwil dla b. uczniów tej prastarej szkoły, ale bogatą kopalnią nieocenionych wprost wiadomości z końca XIX i początku XX wieku. Rozpoczęto już wysyłkę tej książki zgłoszonym uczestnikom Zjazdu.

Odznaczenie prastarego gimnazjum orderem „Polonia Restituta“ spotkało się z żywym a serdecznym oddźwiękiem szerokich warstw naszego społeczeństwa. Dowodem tego napływające gratulacje i telegramy od b. Uczniów i Przyjaciół gimnazjum z całej Polski i zagranicy. Wręczenia orderu dokona osobiście Minister WR i OP Świętosławski na uroczystej Akademii dnia 20 listopada.

Podczas uroczystości jubileuszowych odegrany zostanie w teatrze im. J. Słowackiego w sobotę, dnia 19 bm. utwór A. E. Balickiego „Z żaka król”. Sztuka ta, której prapremiera odbyła się przed paroma laty, zyskując powszechne uznanie, maluje życie studenckie w Krakowie, kiedy to na naukę do Gimnazjum Nowodworskiego przybyli dwaj chłopcy Marek i Jan Sobieski, przyszły król Polski. Bilety na to przedstawienie wydaje wyłącznie Komitet Jubileuszowy w gmachu Gimn. przy Placu Groble.

Zebrania Miłośników Krakowa

W okresie zimowym odbywać się będą co piątek w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie zebrania naukowe dla szerokich sfer społeczeństwa zorganizowane przez Towarzystwo Miłośników Krakowa pod kierownictwem docenta U. J. dr Kazimierza Piwarskiego.

Cykl wykładów rozpoczęła prelekcja dr Mieczysława Tretera docenta U. J., który omówił sztukę Jana Matejki.

Najbliższy wykład w piątek 18 bm. wygłosi docent U. J. dr Henryk Barycz, który mówić będzie na nader aktualny w chwili obecnej ze względu na jubileusz 350-lecia Gimnazjum Nowodworskiego temat, a mianowicie o latach szkolnych Jana i Jakuba Sobieskich w tym gimnazjum.

W najbliższym okresie przewidziany jest cały szereg interesujących prelekcji m. in. doc. U. J. Bochniaka o najnowszych odkryciach w krypcie św. Leonarda na Wawelu, dr Estreichera o Janie i Marii Padovano, dr K. Lepszego o kanclerzu Zamojskim i w. in.

Czyszczenie sieci wodociągowej w Krakowie

Zarząd Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie przystąpi do czyszczenia sieci rur wodociągowych, dla usunięcia nagromadzonego w niej osadu. — Czynność ta spowoduje chwilowo zmącenie wody.

Czyszczenie rozpocznie się w dniu 17 bm. i odbywać się wieczorem począwszy od godz. 17, kolejno w poszczególnych dzielnicach miasta. Płukanie sieci trwać będzie około 4 tygodni.

Cmentarzysko ciałopalne z III-go wieku

Ciekawe odkrycie w okolicy Krakowa

Z ramienia komisji prehistorycznej P. A. U. przeprowadzono już po raz drugi w obecnym sezonie wykopaliskowym badania archeologiczne w Chmielowie Pieskowym w pow. opatowskim cmentarzyska ciałopalnego z okresu wpływów kultury prowincjonalno-rzymskiej.

Cmentarzysko to znajduje się na polu J. Sadłowskiego, który pierwszy zwrócił na nie uwagę i zainteresował kompetentne czynniki.

Badania terenowe prowadzone przez dr R. Jamkę, asystenta U. J. i Cz. Blajbę, studenta U. J., dały nadzwyczaj ciekawe rezultaty. M. in. odkryto unikat na ziemiach polskich — naczynie o kształtach kobiety, niewątpliwy wytwór miejscowego garncarza, podczas gdy wszystkie dotąd znane z tych czasów figurki są importami, które drogą handlową dostały się na nasze ziemie.

Na cmentarzysku w Chmielowie stwierdzono występowanie ciałopalnych grobów rodzinnych, grobów bojowników bogato wyposażonych w broń oraz groby kobiece, w których skład grobowego inwentarza wchodziły ozdoby, kasetki, często bardzo bogato zdobione, grzebienie, częśliki, igły i t. p.

Do ważnych odkryć należy stwierdzenie grobów rzemieślników, w których znajdowały się narzędzia, będące często unikatami wśród znanych dotąd zabytków przedhistorycznych na naszych ziemiach. Do takich należy odkrycie grobu bednarza, jak na to wskazują umieszczone w grobie narzędzia bednarskie (2 skoblice).

W jednym z kobiecych grobów znaleziono w dużej ilości blachy bronzowe, pięknie ornamentowane, które służyły jako obicie kasety.

Cmentarzysko to datować należy na pierwszą połowę trzeciego wieku po narodzeniu Chrystusa. Odnosi się ono niewątpliwie do ludności słowiańskiej, kultury t. zw. przeworskiej, która wchodzi w skład kręgu kulturowego Wenedów.

Wszystkie zabytki zostały złożone do Muzeum Archeologicznego P. A. U. ul. św. Jana 22 w Krakowie, gdzie po przeprowadzeniu konserwacji będą udostępnione szerszej publiczności.

Szajka złodziejska okradała podróżnych w pociągach

Podróżni przyjeżdżający koleją do Krakowa okradani byli ostatnio przez szajkę nieuchwytnych złodziejów, która dopuszczała się systematycznych kradzieży. W wyniku wdrożonych w tej sprawie dochodzeń aresztowano dwóch sprawców tych kradzieży, w osobach 19-letniego Władysława Gorczycy, kominiarza i 15-letniego Jana Różyckiego.

U zatrzymanych zakwestionowano 5 walizek z różnymi przedmiotami, wartości około 1.300 zł.

Niepoprawny oszust matrymonialny zasądzony po raz dwunasty

Przed kilkunastu dniami pisaliśmy o procesie sądowym Stanisława Kramera, który, karany już 10-krotnie, odpowiadał tym razem za oszustwo matrymonialne. Sprzedał on wówczas sklep wędliniarski Heleny Sendorówny, której przyrzekł małżeństwo. Został on za to zasądzony na półtora roku więzienia.

Wczoraj Kramer zasiadł na ławie oskarżonych pod podobnym zarzutem. Chodziło o wyłudzenie 800 zł. od mundantki adwokackiej Stanisławy B., której przyrzekł małżeństwo. Tym razem zasądzono Kramera na 10 miesięcy więzienia. Jest to dwunasty wyrok zasądzający.

Kobieta zatruła się gazem świetlnym

Wczoraj po południu karetka Pogotowia Ratunkowego wyjechała na ul Koletek 15 w Krakowie, gdzie w jednym z mieszkań uległa zatruciu gazem świetlnym 38-letnia Anita Nitkowska, pracownica domowa.

Lekarz udzielił ofierze wypadku pierwszej pomocy i przewiózł ją do szpitala.

Podrzutek w bramie na ul. Starowiślnej

W bramie domu przy ul. Starowiślnej 69 znaleziono porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 3 miesięcy. Dziecko oddano do żłóbka, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

Rzeczy skradzione — czekają na właścicieli

W Wydziale Śledczym znajduje się garderoba damska, pochodząca z kradzieży, a to: 2 swetry, 2 sukienki, bluzka i płaszcz damski. Poszkodowani mogą zgłaszać się do rozpoznania tych przedmiotów w godzinach urzędowych w Wydziale Śl. przy ul. Siemiradzkiego 24.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 16. listopada. Pszenica 80 proc. ziarn. szklist. 23—23.25. jednolita czerwona 20.75—21, biała 20.75—21, zbierana 19.75—20 żyto standart I. 16—16.50, stand. II 15.—15.25, jęczmień jednolity 16.50—17.25, przemiałowy 15—15.25, pastewny 14.50—14.75, owies niezadeszczony 18—18.25, stand. I. 17—17.25, standart II 16.25—16.50, mąka pszenna gat. I. 35 proc. 41—43. gat. I. 50 proc. 38—39, gat. IA 65 proc. 34—35, razowa 95 proc. 28.50—29, gat. II 35—65 proc. 32—33, gat. IIA 50—65 proc. 29—20.50, 50—60 proc. 30—30.50, 60—65 proc. 22.50—23, gat. III. 65—70 proc. 20.50—21, pastewna 12.50—13, mąka żytnia okręgu krakowskiego I gat. 50 proc. 28—28.25, gat. I. 55 proc. 27.50—27.75, razowa 95 proc. 23—23.25, gat. IIa. 19—19.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50 proc. 28—28.25, gat. I 65 proc. 27.50—27.75, otręby pszenne standart. miałkie 9—9.50, średnie 8.50—8.75, żytnie standart 8.25—8.50, jęczmienne 10—10.25. Tendencja i obroty: pszenica 159.5 spokojna, żyto 20.5 spokojna, jęczmień 61 spokojna. owies 230 spokojna. Ogólny obrót 919. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 16. listopada. Owies pierwszy standart 14.60 15, drugi standart 14—14.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 285 spokojna, żyto 1159 lekko zniżkowa, jęczmień 290 spokojna, owies 768 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 16 listopada. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 131.50, Norblin 08, Żyrardów 60, Modrzejów 20.25—20.20, Cukier 36.25—36.50—36.25, Lilpop 86.20—86.75, Ostrowiec 64.75—65, Węgiel 34.12½—34.25. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 83.25, II em. 82.62½, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 92.25. II em. 91.25—91.50, 5 proc. poż. konwersyjna 67.75, drobne 67, 4 proc. poż. konsolidacyjna 66, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 41.75, 4½ proc. poż. wewnętrzna 65. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 90.20, Gdańsk 100, Holandia 288.70, Kopenhaga 111.75, Londyn 25.01, Nowy Jork czek 5.31¼, Nowy Jork telegraficzny 5.32¼, Oslo 125.55, Paryż 14.03, Praga 18.26, Sztokholm 128.90, Szwajcaria 120.30, Włochy 28.02, Berlin 212.54. Tendencja mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 16 listopada. Cynk natychmiast 14.3/8, 3 miesiące 14 9/16, cyna natychmiast 215¼—215½, 3 miesiące 216—216 1/8, Cyna Banka 222, Ołów 15 15/16, 3 mies. 16 1/8, miedź 45 13/16—15/16, 3 miesiące 46—46 1/, elektrolityczna 51½—52½.

Echa afery w związku tancerzy

Wczoraj o godz. 5-ej pop. zakończył się w sądzie krakowskim proces prezesa związku tancerek i tancerzy Adolfa Neuberta oraz agentów tegoż związku.

Po wywodach prokuratora dr Szeligi oraz obrońców trybunał udał się na naradę, po której ogłosił wyrok zasądzający: Adolfa Neuberta na półtora roku więzienia, Wilhelma Miklera na jeden rok, Izaka Türkescha na 10 miesięcy, Franciszka Grodzyńskiego i Borysa Chaimowicza po 8 miesięcy więzienia.

Hojny dar przemysłowca żydowskiego na F. O. N.

Warszawa, 16. 11. (A) Znany przemysłowiec żydowski, Juliusz Fajgenbaum, zgłosił się dziś do Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych i złożył na ręce Marszałka Śmigłego Rydza 10 tysięcy złotych na FON.

Otwarcie Tygodnia Ż. F. N. w Będzinie

Sosnowiec, 16. 11. (K). W sali „Sierocińca" w Będzinie odbyło się uroczyste otwarcie „Tygodnia Uświadomienia", proklamowanego przez radę młodzieży przy ŻFN. Na otwarcie przybyło około 600 osób ze wszystkich organizacyj młodzieży wraz ze sztandarami oraz kilkaset gości, wśród których znajdowały się najwybitniejsze osobistości Zagłębia z rabinem Grosmanem na czele.

Po odebraniu raportu przez komendanta tow. Cymermana, przewodnictwo obejmuje p. Małczadzki, który odczytuje „Jiskor" dla dusz poległych z rąk terrorystów arabskich. Po przemówieniach pp. Małczadzkiego i Liwera, porywające przemówienie wygłosił rabin Grosman. Przemawiał jeszcze w imieniu wszystkich syjonistycznych ugrupowań p. Wygodzki, po czym odczytano telegram powitalny centrali warszawskiej. W końcu uchwalono wystosować telegramy hołdownicze do prezydenta prof. Weizmanna i Usyszkina z zapewnieniami kontynuowania dalszej niezmordowanej pracy w kierunku odbudowy Erec.

Odznaczenie TOZ-u i Centosu

Warszawa, 16. 11. (A) Dziś została zamknięta wystawa „Dziecko w Polsce". Podczas uroczystości zamknięcia wystawy odznaczono szereg instytucyj i związków za wystawione eksponaty i prowadzoną działalność opieki nad dzieckiem. Między odznaczonymi instytucjami znajdują się dwie instytucje żydowskie, a mianowicie Centos i TOZ.

Właściciel realności domaga się eksmisji lokatora, znajdującego się w Berezie

Warszawa, 16. 11. (Sin.) Do warszawskiego Sądu Grodzkiego wpłynęła niezwykła skarga o eksmisję, która rozpoznana będzie w najbliższych dniach. Właściciel nieruchomości przy ul. Dzikiej w Warszawie wystąpił o eksmisję lokatora, znajdującego się w Berezie.

Projekt przepisów o pokrewieństwie uchwaliła komisja kodyfikacyjna

Warszawa, 16. 11. (Sin.) Komisja kodyfikacyjna uchwaliła nowy dział polskiego prawa cywilnego, a mianowicie projekt przepisów o pokrewieństwie. Projekt ten przynosi sensacyjne inowacje przy sprawdzaniu ojcostwa. — Sprawdzanie ojcostwa dopuszczalne będzie na drodze odrębnego prawa, przyczem prawo to przysługiwać będzie nie tylko matce, ale także i gminom, wykonywującym ustawową opiekę społeczną. Powództwo o ustalanie ojcostwa dopuszczone będzie w ciągu 3 lat od urodzin dziecka. Dzieci nieślubne nosić będą nazwisko matki. W całym państwie powstaną przy sądach grodzkich specjalne urzędy opiekuńcze, złożone z sędziów grodzkich i radców opiekuńczych spośród kandydatów przedstawionych przez gminy. Granica pełnoletności 21 lat została utrzymana.

Świadectwa przemysłowe na rok 1939

Warszawa, 16. 11. (Sin.) Izby skarbowe przygotowują zarządzenie dla urzędów podatkowych w sprawie sprzedaży świadectw przemysłowych na rok 1939. Wobec nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym, sprzedaż patentów przez urzędy skarbowe odbędzie się — jak wiadomo — po raz ostatni w roku bieżącym, ponieważ od 1 stycznia 1940 obowiązywać już będą karty rejestracyjne, sprzedawane przez samorządy. Ostatnia sprzedaż patentów na rok 1939 odbędzie się w czasie od 1—31 grudnia. Wzorem roku ubiegłego przy wykupnie patentów wypełniane będą karty statystyczne, zawierające szczegółowe dane o właścicielach przedsiębiorstw.

Węgry w orbicie osi Rzym-Berlin

Oświadczenie prem. Imredy - Secesja z partii rządowej

Budapeszt, 16. 11. PAT. Premier Imredy wygłosił na posiedzeniu partii rządowej dłuższe przemówienie, w którym oświadczył m. in., iż nie ma zamiaru rządzić bez lub wbrew parlamentowi i że nie jest skłonny uciekać się do aktów nielegalnych. W sprawie żydowskiej niezbędne są(!!) nowe zarządzenia, gdyż wskutek przyłączenia nowych obszarów stosunek procentowy ludności żydowskiej na Węgrzech zwiększył się. Premier zaproponował powołanie specjalnej komisji dla zbadania tego zagadnienia.

Przechodząc do polityki zewnętrznej mówca przypomniał, iż kierunek tej polityki znany jest z deklaracyj zarówno ministra spr. zagr. Kanya jak i samego premiera. Istotnym momentem tych deklaracyj jest to że Węgry mają jeszcze jeden powód więcej do przywiązania do swych wypróbowanych przyjaciół. Minione dni, oświadczył premier, wykazały na namacalnych wynikach realność stosunków istniejących pomiędzy nami a zaprzyjaźnionymi mocarstwami. Polityka nasza powinna przystosować się jeszcze bardziej do polityki osi Rzym — Berlin, a poza tym powinniśmy pielęgnować stosunki z naszą dawną przyjaciółką Polską i szukać dróg, dzięki którym Węgry w harmonii z innymi państwami, np. Jugosławią mogą iść ku szczęśliwemu przeznaczeniu. Aby prowadzić taką politykę zewnętrzną, nie wystarcza sama dyplomacja, gdyż aby mieć niezbędną swobodę ruchów, dyplomacja musi opierać się na sile. Stąd wypływa nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa i wychowania narodowego, lecz również z powodów polityczno-zewnętrznych potrzeba rozwoju armii narodowej.

Następnie premier nakreślił szeroki program polityki wewnętrznej zapowiadając doniosłe reformy społeczne. Podkreślił też, iż reforma rolna urzeczywistniona zostanie na podstawie jego przemówienia w Kaposvar, w którym zaznaczył m. in., iż na cele reformy rolnej rząd przeznaczy większą własność.

Po przemówieniu premiera wywiązała się dyskusja, w której kilku członków partii poddało krytyce program rządu, lecz mimo to przytłaczającą większością uchwalono votum zaufania. Trzech niezadowolonych członków partii, wśród których znalazł się b. minister pełnomocny Tahy opuściło partię.

Lewica zmierza do obalenia rządu Daladiera

Groźba generalnego strajku zawisła nad Francją

Paryż, 16. 11. PAT. Komuniści francuscy usiłują wywołać ferment wśród robotników agitując energicznie przeciwko polityce finansowo-gospodarczej rządu Daladier. Środowy numer komunistycznej „Humanite" posiada wyraźnie agresywny charakter. Komuniści przygotowują w widoczny sposób teren do szerszej akcji strajkowej.

Na kongresie Generalnej Konfederacji Pracy w Nantes, delegaci poszczególnych związków zawodowych związanych z partią komunistyczną, niedwuznacznie grozili rządowi strajkiem powszechnym. Sekretarz generalny Konfederacji Pracy Jouhaux w wielkim przemówieniu programowym nakreślił plan akcji Generalnej Konfederacji Pracy przeciw dekretom finansowo-gospodarczym, zaznaczając, iż w pierwszej fazie Generalna Konfederacja Pracy zwróci się do parlamentu, następnie do opinii kraju, a ostatecznie, gdyby to nie poskutkowało, ucieknie się do akcji strajkowej.

Na ulicach Paryża różne organizacje będące przybudówkami partii komunistycznej, porozwieszały liczne afisze propagandowe zwrócone przeciw rządowi Daladiera i ministra Paul Reynauda. Skrajna lewica w widoczny sposób stara się wytworzyć potężne nastroje niezadowolenia, by wpłynąć na parlament i doprowadzić do obalenia obecnego rządu.

Strajk robotników fabryki niemieckiej jako protest przeciw wysiedleniu inżyniera Żyda

Warszawa, 16. 11. (A) Do wysiedlonych Żydów nadchodzą dziesiątki listów od ich chrześcijańskich sąsiadów i przyjaciół w Niemczech z wyrazami oburzenia i protestu z powodu tego wszystkiego, co się w ostatnich dniach działo. Szczególnie godny podkreślenia jest list, który nadszedł do inż. Paula Starcka, zamieszkałego w Berlinie. Inżynier ten był przez wiele lat kerownikiem fabryki aparatów radiowych. Kiedy wprowadzono ustawy norymberskie, zażądano usunięcia go z pracy, a wtedy zgłosili się do Frontu Pracy aryjscy robotnicy tej fabryki, którzy zagrozili strajkiem, jeżeli inżynier ten nie pozostanie w fabryce. Na skutek tego inżynier Starck pozostał nadal na swym stanowisku.

Ostatnio inż. Starck został wysiedlony do Polski, a dziś nadszedł do niego list, że robotnicy wysłali do Frontu Pracy żądanie sprowadzenia inżyniera z powrotem do Berlina. Gdy robotnikom odmówiono, wszyscy w liczbie 1.000 zastrajkowali. Wówczas 25 robotników i kilku majstrów fabrycznych aresztowano, a reszcie zagrożono, że o ile w ciągu 2 dni nie powrócą do pracy, zesłani zostaną do obozu koncentracyjnego.

30 list zakwestionowanych

Warszawa, 16. 11. (Sin). Główna komisja wyborcza do warszawskiej rady miejskiej zakwestionowała 30 list kandydackich i celem zbadania przesłała je głównemu komisarzowi wyborczemu.

— Król grecki Jerzy II. został wczoraj zaproszony do Pałacu Buckingham i odbył dłuższą rozmowę z królem rumuńskim Karolem II.

* * *

— Po podpisaniu protokołu o wejściu w życie układu angielsko-włoskiego Mussolini przyjął ministra spr. zagr. hr. Ciano i ambasadora W. Brytanii lorda Perth'a.

Wznowienie wykładów w szkole im. Wawelberga

Warszawa, 16. 11. (A). Dziś rano wznowiono zawieszone wykłady na Wyższej Szkole Budowy Maszyn im. Wawelberga. Wykłady odbywają się w spokoju.

Konferencja gospodarcza Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 16. 11. (Sin). Z inicjatywy głównego komitetu gospodarczego Stronnictwa Ludowego oraz Związku Młodej Wsi „Wici“ na dzień 25, 26 i 27 bm. zwołana została do Warszawy ogólno-polska konferencja gospodarcza działaczy Stronnictwa Ludowego. Konferencja zajmie się w pierwszym rzędzie zagadnieniem spółdzielczości rolniczej i spożywczej, sprawą zawodowego kształcenia młodzieży wiejskiej i t. d.

Doniosłe oświadczenie prez. Roosevelta

Waszyngton, 16. 11. (R) Prezydent Roosevelt zapowiedział, iż zażąda od Kongresu uchwalenia nowych ustaw, upoważniających siły zbrojne Stanów Zjednoczonych do interwencji w obronie jakiegokolwiek kraju kontynentu amerykańskiego przeciwko wszelkim napaściom zzewnątrz.

Układ handlowy angielsko-amerykański

Waszyngton, 16. 11. PAT. Prezydent Roosevelt po raz pierwszy oficjalnie stwierdził, iż osiągnięto porozumienie w rokowaniach handlowych angielsko-amerykańskich, oświadczając, iż prawdopodobnie układ będzie podpisany nie przez niego, lecz przez sekretarza stanu Cordel Hulla.

Przerwane dochodzenia w sprawie wybuchu na statku niemieckim

Nowy Jork, 16. 11. PAT. Dochodzenia, prowadzone przez amerykański urząd morski, w sprawie wybuchu, wskutek którego niemiecki statek motorowy „Vancouver“ poważnie uszkodzony został w dniu 3 listopada w zatoce San Francisco, zostały odroczone na czas nieoznaczony. Minister gospodarstwa Roper oświadczył wczoraj, iż wybuch powodowany został widocznie jakimś działaniem zewnętrznym, wobec czego dalsze dochodzenie należało przekazać ministerstwu sprawiedliwości.

Dymisja min. Holstiego

Helsinki, 16. 11. (t) Dziś prezydentowi państwa został doręczony list ministra spraw zagr. Holstiego, w którym ten prosi o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. W liście tym min. Holsti w związku z cofnięciem mu przez parlament poborów posła w Bernie, które otrzymywał on razem z poborami ministra spr. zagr. oraz w związku ze stanem zdrowia, który wymaga, zdaniem lekarzy, pobytu w lżejszym klimacie, prosi o mianowanie go posłem w jednym z krajów zagranicą. Prezydent państwa przychylił się do prośby ministra Holstiego, uwzględniając jego dymisję i powierzył kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych czasowo ministrowi przemysłu i handlu Voionmaa.

Jako kandydatów na stanowisko ministra spraw zagr. opróżnione przez Holstiego, wymieniają w kołach politycznych b. posła Finlandii w Warszawie ministra Procope oraz obecnego niedawno mianowanego wiceministra spraw zagr. Toivola.

Prawy brzeg Ebro w rękach powstańców

Burgos, 16. 11. PAT. Według nadeszłych tu wiadomości, wojska gen. Franco są obecnie w posiadaniu całego prawego brzegu rzeki Ebro. Wojska rządowe były zmuszone do przejścia na drugą stronę rzeki. Kolumny gen. Franco zajęły Asco, a obecnie posuwają się w kierunku Flix.

Podstawą rokowań żydowsko-arabskich może być tylko Deklaracja Balfoura

Londyn, 16. 11. (ŻAT). Pod przewodnictwem B. Lockera rozpoczęła się dziś rano sesja Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej. Referat polityczny wygłosił dr Weizmann, referaty gospodarczy i finansowy — dr Werner Senator i Eliezer Kapłan.

Rezolucja polityczna, która ma być uchwalona jeszcze dzisiaj, zatwierdzi stanowisko, zajęte przez Egzekutywę wobec deklaracji rządu angielskiego z dnia 9 bm. Deklarując niesporne prawa narodu żydowskiego do odbudowy Palestyny, rezolucja daje wyraz gotowości do współpracy z Arabami, odpiera zasadę ograniczeń imigracyjnych z pobudek politycznych oraz każdą zasadę, która byłaby obliczona na ustabilizowanie żydowskiego stanu mniejszościowego w Palestynie. Dając w dalszym ciągu wyraz zaniepokojeniu z powodu zamierzonego przez rząd zaproszenia przedstawicieli krajów arabskich do udziału w projektowanej konferencji londyńskiej, rezolucja podkreśla, że podstawą wszelkich rokowań żydowsko-arabskich. może być tylko Deklaracja Balfoura i mandat palestyński.

W kwestii budżetu Agencji Żydowskiej na rok następny nie osiągnięto jeszcze porozumienia. Sprawa ma być zadecydowana na posiedzeniu plenarnym, któremu przedstawione będą dwa projekty preliminarza budżetowego: pierwszy na 500.000 funtów do pokrycia z dochodów zwyczajnych i drugi na milion funtów, z czego pół miliona ma być pokryte z projektowanej pożyczki narodowej. Drugi projekt przewiduje zwiększenie dotacji dla rolnictwa i przemysłu oraz dla kolonizacji Żydów niemieckich.

Narady członków A. C. z Komitetem Admin. A. Ż.

Londyn, 16. 11. (ŻAT). Dziś przed południem toczyły się narady przedstawicieli Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego z członkami Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej celem sformułowania wspólnej rezolucji, która byłaby uchwalona przez obie instancje. Projekt rezolucji przedłożony będzie połączonemu posiedzeniu obu gremiów.

O powrót rewizjonistów do Organizacji Syjonistycznej

Warszawa, 16. 11. (A) Agencja Palkor donosi z Londynu: Między uchwalonymi przez A. C. rezolucjami znajduje się rezolucja, która wyraża zadowolenie z powodu prowadzenia przez Egzekutywę pertraktacji z rewizjonistami. Rezolucja potwierdza stanowisko Egzekutywy, które zostało wyrażone w liście Ben Guriona do przewodniczącego kierownictwa rewizjonistycznego, Jakubiego. Przy odczytywaniu tej rezolucji Ben Gurion złożył oświadczenie, że Egzekutywa będzie w dalszym ciągu czyniła starania, aby rewizjoniści wrócili do Organizacji Syjonistycznej i o ile okaże się potrzeba, wyłoniona będzie specjalna komisja, która będzie się zajmowała realizacją tych planów.

Układy włosko-angielskie „nie naruszają osi Rzym-Berlin“

Virginio Gayda uspakaja Trzecią Rzeszę...

Rzym, 16. 11. PAT. Virginio Gayda, komentując fakt wejścia w życie układów z dnia 16 kwietnia roku bież., podkreśla na łamach „Giornale d'Italia“ zasadniczy charakter tych układów, które definitywnie zamykają okres nieporozumień i stwarzają możliwości nowej szerszej współpracy, celem obrony pokoju. Historia czasów ostatnich wykazała, że niepokojące zaburzenia w Europie i na całym świecie, które poważnie zagrażały interesom brytyjskim, wywołane były w dużej mierze przez rozdźwięki włosko-angielskie. To też należy mieć nadzieję, że powrót do współpracy obu narodów wyzwoli siły, na których oprze się pokój nie tylko europejski, ale i światowy. — Włochy z ufnością czekają na spełnienie się tych możliwości. „Giornale d'Italia“ podkreśla, że układy włosko-angielskie w niczym nie naruszają i nie umniejszają osi Rzym—Berlin oraz trójkąta Rzym—Berlin—Tokio. Oś Berlińczą polityki włoskiej, ale nie będzie systewniczą polityki włoskiej, ale nie będą systemem zamkniętym. Oś ta może być uzgodniona i sharmonizowana z innymi niezależnymi układami opartymi na równości praw i sprawiedliwości.

„Tribuna“ przypomina, że wejście w życie układu uzależnione było od uregulowania spraw hiszpańskich i od uznania imperium włoskiego przez Anglię. Oba te warunki zostały spełnione. Włochy wycofały znaczne kontygenty ochotników z Hiszpanii. Dowiodło to, że Włochy nie mają zakusów egoistycznych w Hiszpanii, ale że pragną pozbawić problemat hiszpański charakteru grożącego pokojowi europejskiemu. Anglia ze swej strony powodując w Lidze Narodów decyzję, dającą wolną rękę członkom Ligi w sprawie uznania imperium stwarza dla siebie okoliczności, które pozwalają jej wprowadzić układy w życie. — Obie strony, włoska i angielska współpracowały nad wprowadzeniem w życie układów wykazując lojalność i dobrą wolę. Znaczenie układu polega nie tylko na zlikwidowaniu dawnych trudności, ale również na tym, że układy te również mają na celu usunięcie sprzeczności, które mogłyby wydarzyć się w przyszłości. Zwłoka, jaka nastąpiła pomiędzy podpisaniem, a wejściem w życie układu z dnia 16 kwietnia okazała się użyteczna, ponieważ przyczyniła się do stworzenia w stosunkach włosko-angielskich nowego klimatu, sprzyjającego lojalnemu i przyjaznemu wykonaniu układów.

Zacieśnienie niemiecko-japońskich „węzłów kulturalnych“

Tokio, 16. 11. PAT. Agencja Domei donosi, że rząd japoński zatwierdził dziś niemiecko-japoński układ kulturalny, zmierzający do zacieśnienia węzłów kulturalnych, łączących oba kraje. Dziennik „Asahi“ twierdzi, że nowy układ zawiera uznanie ze strony japońskiej ducha rasowego Niemiec, podczas gdy Rzesza uznaje ducha narodowego Japonii. Oba narody zobowiązują się do utrzymywania ścisłej współpracy we wszystkich dziedzinach kultury.

Rezolucja polityczna A. C.

Londyn, 16. 11. ŻAT. Rada Administracyjna Agencji Żydowskiej i A. C. obradowały dzisiaj nad rezolucją polityczną i uchwaliły budżet w wysokości 1 miliona funtów. Przed uchwaleniem rezolucji przemawiali: Czertok i prez. Weizmann. Czertok omówił szczegółowo stosunki żydowsko-arabskie, wskazując na to, że wszelkie próby porozumienia rozbijały się o to, że Arabowie obstawali przy rządaniach, zmierzających do przekształcenia Żydów w stałą mniejszość i ograniczeniu imigracji. Następnie wyłoniono komisję, która dokonała ostatecznej redakcji rezolucji politycznej. Rezolucję uchwalono w brzmieniu następującym:

A. C. potwierdza oświadczenie Egekutywy, że Żydzi przebywają w Palestynie nie dzięki tolerancji lecz na mocy prawa jako w swoim kraju historycznym. Długotrwały terror nie zdoła odstraszyć Żydów, którzy kontynuować będą swe dzieło w Palestynie.

A. C. potwierdza stanowisko Egzekutywy, że sprawozdanie komisji Woodheada nie może stanowić podstawy do dyskusji. Witając inicjatywę porozumienia żydowsko-arabskiego, A. C. nie kryje obaw i zastrzeżeń wobec zaproszenia do konferencji również rządów arabskich. Rozmowy mogą się toczyć tylko na podstawie Deklaracji Balfoura i mandatu.

Rezolucję uchwalono przy sprzeciwie Judenstaatspartei i wstrzymaniu się od głosu Haszomer Hacair. W końcu uchwalono rezolucję, wyrażającą zadowolenie z rokowań z rewizjonistami.

Poza tym uchwalono gorący apel w związku z tragiczną sytuacją żydostwa niemieckiego.

* * *

Jerozolima, 16. 11. ŻAT. Banda złożona z 5 terrorystów podpaliła dom umiarkowanego działacza arabskiego Abdul Rahmana Dadżin niedaleko Nes Cijona.

W Jaffie ogłoszono dziś stan wyjątkowy na 3 godziny w związku z rzuceniem bomby przez Arabów na dom żydowski.

Chamberlain podejmie akcję pomocy Żydom niemieckim

O ułatwienie wywozu kapitałów żydowskich z Niemiec

Londyn, 16. 11. PAT. Prasa angielska donosi, iż na konferencji prasowej w Białym Domu Roosevelt oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy amerykańskiej m. in., że wiadomości z ostatnich kilku dni z Niemiec głęboko poruszyły opinię publiczną w Stanach Zjednoczonych. Tego rodzaju wiadomości z którejkolwiek części świata nieodwołalnie wywołać muszą podobną reakcję wśród Amerykan we wszystkich odłamach społeczeństwa. Celem uzyskania z pierwszej ręki obrazu sytuacji w Niemczech prezydent Roosevelt zażądał od sekretarza stanu, aby polecił ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie powrócić natychmiast z raportem i konsultacją.

Dzienniki angielskie donoszą również o konferencji, jaką odbył wczoraj premier Chamberlain z delegacją Żydów brytyjskich. Premier przyrzec miał delegacji, że podejmie akcję pomocy Żydom niemieckim. Premier zgodził się, aby natychmiast dopuścić do Anglii sieroty i opuszczone dzieci żydowskie z Niemiec poniżej lat 5-ciu. Organizacje żydowskie w Wielkiej Brytanii zajmą się losem tych dzieci i ich utrzymaniem. Ponadto rozważana jest możliwość kroków dyplomatycznych, aby uzyskać od rządu niemieckiego ułatwienia przy wywozie kapitałów dla Żydów pragnących wyemigrować z Niemiec. Ostatecznym celem jest, jak podkreśla prasa, usunięcie wszystkich Żydów z Niemiec i osiedlenie ich na mało zaludnionych obszarach zamorskich. W związku z tym prasa podkreśla również znaczenie narady odbytej wczoraj przez ministra Mac Donalda z Wysokim Komisarzem Australii Brucem.

Londyn, 16. 11. (R). Gabinet brytyjski omawiał dzisiaj sprawę żydowską, ale nie powziął jeszcze żadnej decyzji. Rozważana jest możliwość osiedlenia Żydów w brytyjskiej Guyanie.

Warunkiem kolonizacji Żydów musi być — zdaniem „Times" osiągnięcie zgody władz niemieckich na zezwolenie Żydom zabrania części kapitałów.

Możliwość zwołania komitetu ewiańskiego

Londyn, 16. 11. (R). Dyplomatyczny korespondent Reutera pisze, iż sprawie żydowskiej poświęcono w ostatnich czasach wiele uwagi. Rozpatrywano możliwości zwołania komitetu, który powstał po konferencji w Evian. W skład tego komitetu wchodzą przedstawiciele St. Zjedn., Francji, Holandii i Brazylii. Przewodniczącym komitetu jest lord Winterton.

Rząd polski domaga się uwzględnienia emigracji Żydów z Polski

Waszyngton, 16. 11. PAT. W związku z rozważanymi projektami przyjścia z pomocą w szerszym niż dotąd zakresie uchodźcom żydowskim z Europy, ambasador Potocki przeprowadził w ostatnich dniach z miarodajnymi czynnikami amerykańskimi szereg konferencyj, w których, z polecenia rządu polskiego, wskazał na konieczność uwzględnienia również problemu emigracji żydowskiej z Polski.

Warszawa, 16. 11. PAT. Przedstawiciele dyplomatyczni rządu polskiego w Londynie, Hadze i Brukseli otrzymali instrukcję uważniego obserwowania rozwoju akcji, zmierzającej do okazania pomocy uchodźcom żydowskim. W szczególności winni oni baczyć, by w całokształcie rozważanego problemu zostały uwzględnione potrzeby emigracyjne Żydów z Polski.

Dekret prasowy i antymasoński

Warszawa, 16. 11. (Sin.). Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został dekret prasowy. Jak się dowiadujemy z kół, zbliżonych do sfer miarodajnych, ważniejsze postanowienia dekretu przedstawiają się następująco:

Dekret wprowadza przekazywanie wszelkich spraw prasowych na drogę sądową. Przy zarządzaniu konfiskaty pisma władze zobowiązane są podać artykuł lub fragment artykułu względnie wiadomość, która jest przedmiotem konfiskaty. Strony mają prawo odwołania się do sądu, który ma rozpatrywać sprawę na posiedzeniu niejawnym z udziałem stron zainteresowanych. Sąd ma prawo po stwierdzeniu, że pismo wielokrotnie zamieszczało artykuły złośliwe, pismo takie zawiesić. Postanowienie takie nastąpić może jedynie po wysłuchaniu stron. Nie wolno wydawać pisma zbliżonego pod względem formy lub treści do pisma zawieszonego przez sąd. Redaktorzy pisma zawieszonego nie mogą przez pewien okres czasu sprawować funkcyj redaktorskich. Konfiskaty będą zarządzane tylko przez władze w miejscu ukazywania się pisma.

Sprawy o obrazę czci rozpatrywane będą również na posiedzeniach niejawnych z udziałem zainteresowanych stron. Pisma zobowiązane będą zamieszczać na żądanie sprostowania na tym samym miejscu i tym samym drukiem jak opublikowane wiadomości ulegające sprostowaniu.

Wszelkie komunikaty prezesa Rady Ministrów do 300-tu wierszy druku pisma zobowiązane będą drukować bez żadnych skrótów. Pisma zaś, ukazujące się nie w języku polskim zobowiązane będą komunikaty te przekładać i drukować bez żadnych skrótów.

Dekret ogranicza możność sprawowania funkcyj redaktorskich przez osoby kilkakrotnie sądownie karane. Wśród kar, przewidzianych przez dekret, obok grzywny, aresztu i więzienia wprowadzono nowy typ kary, a mian. nawiązkę dla poszkodowanego do wysokości 10 tysięcy złotych. Dekret postanawia, że kary pieniężne, nałożone na redaktora w razie nieściągalności egzekwowane będą od właściciela pisma względnie drukarni. Władze sądowe mają prawo skazywania za wykrzykiwanie na ulicy nagłówków, które mogą przyczynić się do zakłócenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego. Ostre kary oraz zawieszenie przewiduje dekret dla pism, zajmujących się szantażem.

Moc dekretu rozciągnięto na teren całego państwa, wobec czego unieważnione zostały wszystkie dotychczasowe przepisy prasowe.

Na tym samym posiedzeniu Rady Ministrów został uchwalony dekret antymasoński. Dekret zakazuje zakładania i przynależności do lóż masońskich, rozwiązuje loże istniejące i czyni przynależność do lóż karalną.

Znamienny protest filharmonii palestyńskiej

Tel. Awiw, 16. 11. (S) W obecności wybitnych osobistości brytyjskich i żydowskich oraz licznie zebranej publiczności nastąpiło wczoraj otwarcie sezonu koncertowego filharmonii palestyńskiej. Program koncertu obejmował utwory Prokofiewa, Czajkowskiego, Weinberga oraz uwerturę do „Meistersängerów" Wagnera. Na życzenie publiczności program koncertu został jednak ograniczony. Mianowicie orkiestra zaniechała wykonania uwertury Wagnera ze względu na barbarzyńskie wystąpienia antyżydowskie w Niemczech.

Francja wysiedli Arabów palestyńskich z Syrii

Jerozolima, 16. 11. PAT. Duże zaniepokojenie wśród Arabów palestyńskich przebywających w Syrii, wywołała wiadomość, jakoby władze francuskie wydać miały nakaz opuszczenia przez nich Syrii i Libanu. Nakaz ten obowiązywałby do końca listopada b. r. Liczba uchodźców arabskich z Palestyny, znajdujących się w Syrii i na Libanie wynosi ok. 17.000.

Program rozmów francusko-angielskich

Londyn, 16. 11. (R). Na dzisiejszym porannym posiedzeniu gabinetu rozpatrywano szereg zagadnień polityki wewnętrznej i zewnętrznej W. Brytanii. Były to ostatnie obrady gabinetu przed wyjazdem premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa do Paryża. Jak przypuszczają w kołach politycznych, tematem obrad między innymi był również program rozmów francusko-angielskich.

Wizyta prem. Chamberlaina u króla Karola

Londyn, 16. 11. (R). Król rumuński Karol II. przyjął w pałacu Buckingham premiera Chamberlaina.

Z OSTATNIEJ CHWILI

W. Brytania nie odstąpi kolonij!

Londyn, 16. 11. (R) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin poruszana była sprawa kolonialna. Sir John Simon w zastępstwie premiera z naciskiem oświadczył, że rząd brytyjski w ogóle nie ma na uwadze przekazania jakichkolwiek terytoriów kolonialnych, znajdujących się pod kontrolą brytyjską.

Kronika krakowska

Gratulacje dla prezydenta miasta

Wczoraj na Ratuszu krakowskim naczelnicy Wydziałów Z. M. i dyrektorowie przedsiębiorstw miejskich złożyli prezydentowi drowi M. Kaplickiemu serdeczne gratulacje z powodu odznaczenia Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta. Do p. prezydenta miasta imieniem zebranych przemówił dyrektor Z. M. St. Herget.

O wspólny blok stronnictw polskich

Wczoraj wieczór w Izbie Rzemieślniczej toczyły się obrady między przedstawicielami Chrześcijańsko Narodowego Frontu Samorządowego i Polskiego Bloku Katolickiego w sprawie utworzenia wspólnego bloku przy wyborach do Rady Miejskiej.

Posiedzenie przeciągnęło się do późnych godzin nocnych.

W czasie posiedzenia ustalono kandydatury w poszczególnych okręgach. Na pierwszym miejscu okręgu 1, kandydować będzie prof. U. J. dr. Smoleński, w innych okręgach m. in. prof. Akademii Górniczej inż. Bielecki i red. Marian Dąbrowski. Na dalszych miejscach kandydują dotychczasowi radni rejent dr. Czuchajowski i Żak.

Ustąpienie dyrektora Funduszu Pracy w Krakowie

Jak słychać następuje zmiana na stanowisku dyr. Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Krakowie.

Na miejsce dotychczasowego dyr. inż. Krzyżaka przychodzi dr. Mostowski z Warszawy.

Lekarz zasądzony za zniesławienie lekarza

Nie pozbawiony cech sensacji jest proces dwóch lekarzy, jaki znalazł swój epilog w krakowskim Sądzie Okręgowym.

Lekarz p. Maksymilian Knaul wystąpił ze skargą o zniesławienie przeciw lekarzowi dr. Władysławowi Jaworskiemu. Podstawą skargi był incydent, jaki miał miejsce w czasie, gdy obaj lekarze pracowali na stacji Pogotowia Ratunkowego.

Wówczas to dr. Jaworski znieważył p. Knaula i zarzucił mu, że otrzymując zgłoszenia na przewóz chorych karetką, kieruje celowo te zgłoszenia do Polskiego Czerwonego Krzyża, od którego otrzymuje prowizję. Naskutek tego oskarżenia p. Knaul opuścił swe stanowisko na stacji Pogotowia Ratunkowego, ale równocześnie skierował sprawę na drogę sądową.

Sprawa znalazła się przed sędzią dr. Bartynowskim, który zasądził dr. Jaworskiego na łączną karę 3 tygodnie aresztu, zawieszając wykonanie kary na przeciąg dwóch lat.

Sprawa Stefańskiego znajdzie się w apelacji

Prokurator dr. Gajewski zapowiedział wniesienie skargi apelacyjnej w sprawie Marjana Stefańskiego, administratora realności pocztowych, zasądzonego za oszustwa przy dostawach dla poczty.

Również obrona zapowiedziała apelację, tak, że sprawa znajdzie swój epilog w Sądzie Apelacyjnym.

—oo—

WALNE ZGROMADZENIE KOŁA ABSOLW. ŻYD. ŚR. SZK. HANDLOWEJ

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Koła Absolwentów przy Żyd. Średniej Szkole Handlowej, Stradom 10.

Zebranie otworzył kol. prezes M. Brenner, składając sprawozdanie z działalności Koła w roku ubiegłym. Po sprawozdaniu sekretarki i kasjerki rozwinęła się żywa dyskusja, po czym przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się w następującym składzie: prezes: M. Brenner, zast.: Rothbardówna, Löwi. Sekretarz: Kemplerówna, zast.: Langerówna. Skarbnik: Efakter, zast.: Freilichówna. Członkowie zarządu: Wolfowicz, Wiesenfeld, Brenner D. Komisja kontr.: Blum, Teichmanówna, Hefnerówna, Pinkesfeld, Liebenheimerówna.

Po wyborze nowego zarządu, walne zgromadzenie powzięło następujące rezolucje:

1) Walne zgromadzenie Koła Absolwentów wyraża podziękowanie Opiekunce Koła, p. prof. Im... ...ównej, za współpracę z Kołem.

...ący zarząd Koła Absolwentów wyraża p... ...e Redakcji „Nowego Dziennika", za bezinteresowne zamieszczanie komunikatów.

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 6, Pl. Zgody 18 Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych „Ormianin z Bejruthu" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. Jutro z powodu przedstawienia dla młodzieży szkolnej (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. W sobotę J. Słowackiego „Balladyna" z Z. Jaroszewską w roli tytułowej.

— TYLKO PIĘĆ DNI „SYMCHE PŁACHTA" w teatrze żydowskim na Bocheńskiej. Na czwartą premierę w Krakowie „Najteater" wybrał znaną komedię muzyczną J. Pregera „Symche Płachta". Jest to komedia, która iskrzy się świetnym humorem i jest zarazem pełna poetycznego zacięcia. Nowa premiera „Najteatru" stanie się niewątpliwie nowym sukcesem tego doskonałego zespołu w Krakowie. „Symche Płachta" grany będzie tylko 5 dni. — Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 7-ej przy kasie teatru.

— TOTI DAL MONTE, najsławniejsza śpiewaczka świata, LUIGI MONTESANTO, pierwszy baryton opery La Scala — wystąpią w Krakowie z jedynym koncertem we wtorek, 22 bm. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, godz. 8 wiecz.: „Ormianin z Bejruthu"

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego")

Czwartek, godz. 8.45 wiecz. „Symche Płachta"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Granica" (Barszczewska, Wysocka, Samborski i in.).

APOLLO: „Chicago" (Tyrone Power, Alice Paye, Don Ameche i in.).

ATLANTIC: „Korsarze" (Fredric March) i „Bitwa na Brodwayu" (Victor Mac Laglen).

LOPP: „Ósma żona Sinobrodego".

PROMIEŃ: „Robin Hood" (Errol Flynn i Olivia Havilland).

SCALA: Jezebel (Bette Davis).

STELLA: „Skłamałam" (Jadwiga Smosarska).

SZTUKA: „Ostrożnie profesorze" (Harold Lloyd).

ŚWIT: „Ostatnia brygada" (Barszczewska, Junosza-Stępowski, Sawan).

UCIECHA: Więzienie bez krat (w roli głównej Corinne Luchaire).

WANDA: „Paweł i Gaweł" (Adolf Dymsza).

— Z „EZRY CHALUCOWEJ". Dziś posiedzenie Komitetu Lokalnego godz. 8 wiecz. Grodzka 9/II.

— „HASZACHAR-PRZEDŚWIT" Dziś 8 wiecz. plenarne zebranie z referatem p. dra O. Herszdörfera nt „Syjonizm a idea demokracji". Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— ACHDUT. Dziś 8 wiecz. plenarne zebranie z referatem tow. Pufelesa.

— WIZO (Szewska 4). Dziś 5-ta pop. posiedzenie wydziału Sprawy bardzo ważne.

— „NASZE DZIECKO" — cykl 12 wykładów — początek dziś godz. 5-ta punkt. w lokalu „Wiza" ul. Szewska 4, I. p.: dr. J. Statter: „Czynniki rozwoju fizycznego dziecka". O godz. 6-ej: prof. dr M. Friedländer: „Czynniki rozwoju psychicznego dziecka". Dla rodziców, wychowawczyń, starszej młodzieży żeńskiej i męskiej.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 bm.: W dalszym ciągu chmurno i mglisto, w godzinach porannych miejscami drobny opad. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

— Wczoraj pomiędzy Cicenicami a Tynem nad Wełtawą (Czechy środkowe) zderzył się pociąg osobowy z towarowym. J... 1 zabity i 16 rannych.

Bł. p. ze Spirów

ANNA LANDERER

zmarła dnia 16. XI. br. po krótkich a ciężkich cierpieniach.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Bożego Ciała 3 na cmentarz żydowski przy ul. Miodowej nastąpi dziś, w czwartek, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała RODZINA

Godzina pogrzebu podana będzie w klepsydrach.

Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

AKCJA ZBIÓRKOWA WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA"

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji: Złotych

Zebrane przez Apt. Reinholda i Rudolfa Freundlicha w Rabce	710.—
A. D.	200.—
Zygmunt Mülsztajn dod. za nieprzyjęte odszkodowanie i Dr Bernard Pleszowski za nieprzyjęte honorarium	100.—
Pracownicy N. D.	80.—
Urzędnicy Tow. Ubezp. „Runione i Piast" oddział w Krakowie bez różnicy wyzn.	63.—

Po ZŁ 50.—: Drowie J. Schekowie, Józef Lewkowicz, Dr Leon Goldgart, N. N., Ferdynand Ziffer, ZŁ 27.— Szkoła V Wąska 5, PO ZŁ 25.—; Issler i Keller, Jakub Zeitner — Biała Bielsko, ZŁ 20.— N. S. Zamiast prezentu urodz. dla siostry R. A. ZŁ 12.50 L. W. W., PO ZŁ 10.— H. Gemeiner, M. Galitzer, J. Lewkowicz Szczakowa.

Razem	1.542.50
W dniu wczorajszym wykazano	43.514.61
Razem	45.057.11

* * *

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższych wykazach.

* * *

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika", Orzeszkowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym".

—oo—

Dalszy wykaz datków złożonych w Głównej Kasie Gminy żyd. na rzecz uchodźców:

M. D. przez p. Ferdynanda Schenkera zł. 1000.—, Arnold Haber 300.—, Dr Józef Spira 200.—, Alter Horner 200.—, Zebrane przez pp. Rotha i Deutschera 121.50, Chaim Goldstoff 100.—, N. N. 100.— Krakowskie Towarzystwo Miłośn. Gry w szachy 100.—, Leibisch Schönfeld 50.— Drowa Lisocka 50.—, dr Inż. Józef Taub 50,—, Józef Lewkowicz 50.—, L. D. Schenker 40.—, Moses Lemberger 25.—, Izaak Kohn 20.—, A. W. Finder 20.—, A. J. Poss 20.—, Menasche Holländer 15.—, Po Zł. 10.—: Bienen Meiersdorf, Akiwa Goldstoff, Eliasz Lednitzer, Hirsch Wetstein, Józef Grossfeld, Józef Mendel Lasinger, S. L. Grünberg, Jakób Kempler przez p. Weinreba.

W polityce zagr. Turcji nie zajdą zmiany

Ankara, 16. 11. PAT. Dziś stanął przed parlamentem nowy rząd Bayara, uzyskując jednogłośnie votum zaufania. Premier Bayar wygłosił krótkie ekspose, w którym stwierdził, że nowy rząd stać będzie niezłomnie na stanowisku zasad wyznawanych przez Kemala Ataturka. Nawiązując do polityki zagranicznej premier oświadczył, że nie zajdą w niej żadne zmiany.

— Wniosek, zgłoszony przez Labour Party, w wyniku dyskusji nad orędziem króla, został odrzucony w Izbie Gmin 341 głosami przeciwko 151.

Wolne posady

WYDAJĘ do pakowania towary cukiernicze — choinkowe wykwalifikowanym pakowaczkom. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „14421“. 5705g

PANIENKA energiczna potrzebna. Kwalifikacje niewymagane. Reflektantki zamiejscowe załączą znaczek. Kaucja 300 zł. Wiadomość: Księgarnia Starowiślna 77. 5709g

POMOCNIK biurowy z praktyką poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem referencyj do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Sobota wolna 14444“. 5714g

ZDOLNĄ EKSPEDIENTKĘ działu bławatnego przyjmie Mandel, Grodzka 2. 8108k

Posad poszukują

MAG. farmacji zmieni posadę. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Rutyna 14376“. 5683g

PRZYKRAWACZ, uchodźca z Niemiec udziela kursów kroju garderoby miarowej męskiej. Gwarantowany, — nienaganny modny krój i łatwe wykończenie. Łaskawe zgłoszenia zainteresowanych Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14461. 5718g

FRYZJER zdolny, wodna, trwała, poszukuje posady w Krakowie, ewentualnie wyjazd. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Dwudziestopięcioletni 14432“ 5710g

WYCHOWAWCA — prawnik, dobry narciarz, obejmie guwernerkę chłopca (chłopców) chętnie w góry. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „14438“. 5713g

Zdrojowiska

SZCZYRK „CIESZYNIANKA“. Przyjmę kolonię zimową młodzieży lub dorosłych z kompletnym rytualnym utrzymaniem — dziennie 3.50. Zgłoszenia Kraków Topolowa 23 m. 10. 8093k

Interesy handlowe

KAPITAŁEM 2.500, współpracą, przystąpi samodzielny księgowy, drzewiarz, do poważnego interesu. Posterestante Krosno „Poważne propozycje“. 8116k

SPÓLNIK do objęcia zastępstwa poważnej fabryki na Małopolskę Zachodnią — poszukiwany. — Wymagana pożyczka względnie kaucja zł 50.000. Wiadomość „Nowy Dziennik“ pod „Pewność — 14430“. 5708g

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

UWAGA! Kupnię wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

DROGERIĘ kupię lub wydzierżawię. Oferty: Kraków Drogeria, Topolowa 9. 5704g

Sprzedaż

UWAGA. Nadszedł wielki transport najnowszych materiałów bielskich na ubrania, palta i pokrycia futer po bardzo niskich cenach. Najtańszy skład bielskich resztek sukiennych. — J. MÜNTZ, Kraków, Stradom 16 w podworcu. 75#k

OKAZYJNA sprzedaż sukna welen, jedwabi „Bławatnia okazyjna“, Krakowska 6 — I. p. 3117k

WYTWORNIA artystycznych samodziałów meblowych poleca: OBICIA, narzuty, dekoracje. Bogaty wybór. Ceny okazyjne. — Thorn, Grodzka 42/5. 5304g

TKALNIA dywanów artystycznych i chodników, — przeniesiona z ul. Bonerowskiej na STAROWIŚLNA 49. 5309g

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, do godne spłaty. „Maszyno dom“ Max Lowenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 4. 7804k

PERUKI artystyczne poleca Z. Singer-Weissowa — Kraków, Starowiślna 28. 5715g

REALNOŚĆ piętrowa 21 ubikacji Podgórze do sprzedania. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 5719. 5719g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 5641g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka, Syrokomli 16 m. 10. 5558g

MGRA filozofii przyjmie każdą lekcję za skromne wynagrodzenie ewentualnie obiady. Gwarancja. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „14347“. 5675g

STUDENT liceum udziela lekcji — hebrajskie. Zgłoszenia — Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14437. 5706g

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM** — Schächter, Zyblikiewicza 5. m. 78 od 3—5. 5567g

KOREPETYTOROW, guwernerów, siły biurowe, poleca Resort Pośrednictwa Pracy Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ Kraków, ul. Przemyska 3. TEL. 107-64.

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i td., papiery państwowe na spłaty PODATKÓW, listy zastawne, kupuję i sprzedaje kantor wymiany HENRYKA SPERLINGA, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

POSZUKUJE SIĘ KAPITALISTY

dla uruchomienia przedsiębiorstwa, nieznanego jeszcze w Krakowie. Zysk zapewniony. Zgłoszenia pod „Sukces“ do Administracji Nowego Dziennika.

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12-3. 2249k

GABINET racjonalnej kosmetyki Julii Strawczyńskiej Jana 18, Telefon 201-92. 7957k

FIRANKI, Kapy, serwety oraz kompletne urządzenia wnętrz poleca ARTYSTYCZNA PRACOWNIA POLI FREYLICHOWEJ, Kraków KARMELICKA 7, OFICYNA, tel. 188-45. 5749g

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36.

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI Kraków, Telefon 148-62. 7538k

L. GLASER malarz pokojowy, zam. ul. Krakowska l. 54 przeprowadził się na ul. Kordeckiego l. 5. II p. 5707g

Lokale

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

POKÓJ komfortowy 1—2 osobowy do wynajęcia. Sarego 9/2. 8112k

RYNEK GŁ. 5. — LOKAL HANDLOWY z dużą wystawą do wynajęcia. Wiadomość: Kantor Wymiany tamże, lub Sienna 2 m. 8. 8062k

LOKAL przemysłowy do wynajęcia. Kraków, Kazimierza Wielkiego 21. 5719g

TRZECHPOKOJOWE komfortowe mieszkanie. Central ne ogrzewanie. Krakowska 21. 8109k

SKLEPY oraz lokale biurowe wolne. Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 8110k

OSOBNEGO pokoju z wykwintnym utrzymaniem, — przy kulturalnej rodzinie, w centrum, centralne ogrzewanie, poszukuje pani. — Zgłoszenia pod „Komfort“ Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 8111k

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, frontowe, słoneczne, balkon, — winda — Biskupia 2. 8104k

SALA piękna w Rynku do wynajęcia na godziny wieczorne. Zgłoszenia: telefon 131-17. 8118k

LOKAL PRZEMYSŁOWY, składający się z kilku większych ubikacji, z bramą wjazdową, blisko dworca towarowego w Krakowie, — przy Al. 29 Listopada do wynajęcia: Informacje tel. 154-73.

ZAWIADAMIAM

że wszelkie weksle (akcepty) podpisane pod brzmieniem mojej firmy opiewającej

J. L. BORGENICHT, KRAKÓW

nie przeze mnie osobiście NIE BĘDĄ HONOROWANE.

JAKUB BORGENICHT
Kraków, ul. Pańska 4.



— Przekonałaś się, co potrafię uczynić, gdy cię jeszcze raz ujrzę z tym kundlem od Lubelskich!

הזדמנות לחובבי־הספר העברי

ספרים עברים בחצי המחיר.

הוצאת ״מפלט״ ע״י התאגדות הסופרים העברים בקראקא מכריזה בזה על הודש של מכירה זולה. מהנחה של 50% יהנה כל הקונה במשך החודש חשון תרצ״ט קומפלט של ספרי ״מפלט״ כדלקמן:

ב. בנשלום: ״א. נ. ננסין״ מונוגרפיה ספרותית —.3 זהובים

ב. רופפורט: ״הוגים והגיונות״, קובץ מאמרים מסות פילוסופיות 6.50

״ספר השנה ליהודי פולניה״ לשנת תרצ״ח, מאסף בן 356 עמודים בפורמט גדול בהשתתפותם של טובי הסופרים העברים בפולניה 8.50

מ. שטיין: ״דת ודעת״ קובץ מאמרי מדע . 4.—

בס״ה . . 22.— זהובים

בחודש חשון ש. ז. ימכר הקומפלט הנ״ל המכיל חומר ספרותי ״מדעי עשיר ורב־גוונים (60 גליונות־דפוס, קרוב ל1000 עמוד) במחיר —.11 זהובים במזומנים. דמי המשלוח והזקיפה על חשבון הקונה. השולחים כסף מראש, פטורים מדמי־המשלוח. בכריכת־בד — בתוספת —.1 זהוב בעד כל כריכה. ספרים בודדים במחיר הרגיל. נהקפה לא ישולח.

הכתובת למשלוח כסף:

Dr. Z. SILBERPFENNIG, DLA „MIFLAT“
KRAKÓW, STAROWIŚLNA 29.

TŁUMACZENIA
Korespondencja
LEKCJE **Języki:**
ANGIELSKI, HISZPAŃSKI NIEMIECKI, FRANCUSKI, WŁOSKI, SZWEDZKI etc.
przez wyb. fachowców pod kier.
J. KARMELA, KOLETEK 3
Tel. 114-66
PROWINCJĘ załatw. odwrotnie

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.